P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 18-go CZERWCA 1938 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 165

Czy wybory do samorządów będą jawne?

Rząd za głosowaniem powszechnym.—Trzeba uwzględnić stosunki narodowościowe — oświadczył wicemin. Korsak

Pos. Dudziński żąda jednomandatowych okręgów wyborczych

Warszawa, 17 czerwca.

Dziś rozpoczęły się obrady komisji sejmowej, która opracowuje projekty ustaw o ordynacjach wyborczych do samorządów. Prace rozpoczęto od omawiania projektu ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych. W dyskusji, która potrwa zresztą kilka dni, dotychczas nie padły akcenty bardziej decydujące, określono jedynie stanowisko zasadnicze, **naogół przychylne dla projektu rządowego.**

Ze strony przedstawicieli mniejszości narodowych, a mianowicie ze strony posłów ukraińskich i żydowskich, padły pierwsze zastrzeżenia przeciwko ograniczeniu 5-przymiotnikowego prawa wyborczego, a mianowicie — **przeciwko wyłomom w zasadzie tajności przez danie wyborcom prawa jawnego głosowania.**

Jak wiadomo, w projektach ustaw o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych ani rząd, ani referent poseł dr. Krzeczunowicz, nie **umieścili przepisów o wyborach kurialnych w żadnej formie.** Wedle projektu rządowego, wybory do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych mają być **powszechne i bezpośrednie.**

Z ciekawszych uwag zanotować należy wystąpienie posła Bogusza (klub katolicko-narodowy) oraz posła dr. Sommersteina (koło żydowskie), **przeciwko przyznaniu starostom prawa tworzenia okręgów wyborczych.** Poseł Dudziński, zastrzegając się, iż nie występuje w imieniu grupy „Jutro Pracy", ale w imieniu własnym, wypowiedział się za **obniżeniem granicy wieku przy biernym prawie wyborczym do 24 lat.** Projekt rządowy przewidywał prawo wybieralności dla osób, które ukończyły 30 lat. Poseł Dudziński uważa, że należy do ciał samorządowych wprowadzić **elementy młodsze.**

Poza tym poseł Dudziński wypowiedział się za **jednomandatowymi okręgami wyborczymi,** podkreślając, że **„naród polski musi mieć wszędzie więcej do powiedzenia w Państwie, nawet w tych okręgach, gdzie jest w mniejszości"** i ustawa ta winna stać na straży interesów narodu polskiego". Poseł Kroebl podzielił tę opinię, stwierdzając, że **„Państwo Polskie to Naród Polski i to trzeba mieć na uwadze przy uchwalaniu ustawy".**

W dyskusji zabrał również głos **przedstawiciel rządu, wicemin. dr. Władysław Korsak,** przytaczając, iż na podstawie omawianego projektu ustawy, trzeba będzie zebrać 700000 radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych. Rząd godzi się na przeprowadzenie przez parlament pewnych ulepszeń technicznych, jednakże, uwzględniając zarówno dobro państwa, jak i dobro narodu polskiego, **trzeba również uwzględnić stosunki narodowościowe. Ustawa musi być wykonywana rzetelnie** — podkreślił wiceminister dr. Korsak — **nieuczciwe praktyki wyborcze są niedopuszczalne.**

Co do granicy wieku, wicemin. dr. Korsak oświadczył się za utrzymaniem wieku 24 lat przy czynnym prawie wyborczym oraz nieobniżaniem granicy biernej 30 lat dla osób, które by miały prawo wyborcze bierne.

Na temat jawności wyborów—twierdził wicemin. dr. Korsak, iż sama ludność na niektórych terenach jest przeciwna tajności, jednakże rząd nie upiera się przy utrzymaniu jawności. **W końcu wicemin. dr. Korsak podkreślił, iż intencją rządu jest przeprowadzenie czystych wyborów do samorządów.**

W dyskusji szczegółowej **zmniejszono granice wieku dla osób, które otrzymały prawo wybieralności do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych z 30 do 27 lat, uzyskując w ten sposób kompromis pomiędzy stanowiskiem rządowym, a wnioskiem posła Dudzińskiego.**

Przystąpiono następnie do opracowywania szczegółów technicznych przepisów proceduralnych o przeprowadzeniu wyborów, odkładając na czas późniejszy dyskusję nad zasadami prawa wyborczego, a mianowicie: **nad kwestią jawności i powszechności.**

Pakt włosko-jugosłowiański

Premier Stojadînowicz prowadzi nadal rokowania z hr. Ciano w Wenecji

Paryż, 17 czerwca.

(PAT). Korespondent białogrodzki dziennika „Figaro" komentuje wyjazd premiera Stojadinowicza do Wenecji, jako doniosłe wydarzenie polityczne twierdząc, że chociaż wizyta ta była zdecydowana w związku z wystawą wenecką, tym nie mniej przy obecnej sytuacji międzynarodowej posiada doniosłe znaczenie polityczne i nie może mieć na celu przeprowadzenie przez premiera jugosłowiańskiego w Wenecji rozmów, które mogą doprowadzić do podjęcia na nowo idei sojuszu między Rzymem i Białogrodem. Poza tym w rozmowach weneckich poważne miejsce mogą zająć kwestie gospodarcze. Włochy interesują się poważnie zagadnieniem surowców jugosłowiańskich, a w szczególności sprawą miedzi i żelaza, które chciałyby otrzymywać z Jugosławii.

* * *

Wenecja, 17 czerwca.

(PAT). Premier Stojadinowicz zwiedził dziś w południe w towarzystwie min. Ciano międzynarodową wystawę sztuki Biennale.

O godz. 13.30 premier Stojadinowicz, i min. Ciano udali się na plażę hotelu Excelsior na Lido, gdzie po śniadaniu, spożytym nad morzem odbyli dłuższą rozmowę. Po południu premier Stojadinowicz powrócił do Grand Hotelu w Wenecji. Wieczorem w hotelu Excelsior na Lido odbyło się przyjęcie na cześć Stojadinowicza z udziałem władz włoskich oraz sfer towarzyskich i artystycznych Wenecji.

Włoskie koła polityczne stwierdzają, że w wyniku weneckiego spotkania ministra Ciano z premierem Stojadinowiczem nie nastąpi ani zawarcie sojuszu wojskowego, ani podpisanie jakiegoś nowego układu. Wszystko ma zasadniczo charakter prywatny, ale jest rzeczą zrozumiałą, że w toku rozmów omawiane być mogą wszystkie polityczne i gospodarcze zagadnienia interesujące oba państwa.

Wyrok w procesie Doboszyńskiego uchylony

przez Sąd Najwyższy. — Ponowna rozprawa odbędzie się we Lwowie

Warszawa, 17 czerwca

Sąd Najwyższy, rozpatrując kasację w procesie inż. Adama Doboszyńskiego uwzględnił kasację, wniesiona przez prokuratora w punkcie dotyczącym najścia bandy Doboszyńskiego na posterunek policji i zabrania broni w Myślenicach.

W tej części Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu przysięgłych we Lwowie.

Wobec tego, że sądy przysięgłych zostały zlikwidowane. Sąd Najwyższy przekazał sprawę Doboszyńskiego do ponownego rozpatrzenia sądu okręgowego we Lwowie w zwykłym składzie.

Decyzją trybunału Doboszyński pozostać ma w więzieniu.

Michalski i Idzikowski zostaną osadzeni w więzieniu

Sąd apelacyjny uchylił decyzję o zastosowaniu kaucji

Warszawa, 17 czerwca.

Donosiliśmy, że oskarżeni w głośnym procesie, Michalski i Idzikowski — pierwszy skazany na 8, a drugi na 5 lat więzienia, decyzją sądu pozostali na wolności za kaucjami w wysokości po 5.000 złotych.

Na postanowienie sądu złożył zażalenie Urząd Prokuratorski i w dniu dzisiejszym sąd apelacyjny nakazał aresztowanie Michalskiego i Idzikowskiego. W związku z tym policja otrzymała już nakazy aresztowań.

Konferencja na Zamku

z udziałem Marsz. Śmigłego-Rydza i premiera Składkowskiego

Warszawa, 17 czerwca.

(PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym w obecności pana Marszałka Śmigłego - Rydza pana prezesa rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 17 czerwca.

(PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś p. Zofię Moraczewską.

Zamknięcie sesji parlamentarnej we Francji

Demonstracja pracowników bankowych w Paryżu

Paryż, 17 czerwca.

(PAT). Premier Daladier odczytał dzisiaj po południu w izbie deputowanych dekret o zamknięciu sesji parlamentarnej.

Paryż, 17 czerwca.

(PAT). Dzisiaj po południu na Avenue de L'Opera i na Placu Opery odbyła się manifestacja około 400 urzędników bankowych. Na Placu Opery policja rozproszyła manifestantów. Do poważniejszych incydentów nie doszło.

Paryż, 17 czerwca.

(PAT). Senat przyjął dzisiaj ustawę o organizacji narodu w czasie wojny. Ustawę przyjęto jednogłośnie 297 głosami.

Obiad na cześć prezydenta Francji

w ambasadzie polskiej

Paryż, 17 czerwca.

(Pat) — Jak w roku ubiegłym ambasador Łukasiewicz wydał w dniu wczorajszym uroczysty obiad na cześć prezydenta republiki francuskiej i pani Lebrun W obiedzie tym wzięli udział m. in.: wicepremier p. Chautemps z małżonką, minister spraw zagranicznych p. Bonnet z małżonką, minister spraw wewn. Sarraut z małżonką, min. oświaty p. Zay z małżonką, nuncjusz papieski, ambasador Stanów Zjednoczonych, posłowie: Rumunii i Jugosławii, b. min. p. Pietri, prezes akademii umiejętności ks. de Broglie

STATUT NARODOWOŚCIOWY w CZECHACH

jeszcze nie został całkowicie opracowany. — Obserwator angielski w Sudetach

Praga, 17 czerwca.

(PAT). Urzędowo komunikują: Komitet polityczny ministrów prowadził dzisiaj w dalszym ciągu narady nad zagadnieniami narodowościowymi i zakończył tymczasem dyskusję nad niektórymi szczegółami z wielkiego kompleksu dyskutowanych zagadnień. Jednocześnie rzeczoznawcy opracowali ekspertyzę dotyczącą niektórych punktów przedłożonych im do zbadania.

Poza tym urzędowo zostało ogłoszone, że wiadomości prasowe, dotyczące treści i szczegółów na razie nie są oparte na rzeczywistej znajomości rzeczy, którą to znajomość rzeczy wyklucza poufny charakter narad rządowych.

Powyższe komunikaty dowodzą, że oczekiwane dzisiaj zakończenie obrad i ustalenie ostatecznego tekstu projektu rządowego statutu narodowościowego uległo zwłoce. Koła zazwyczaj dobrze poinformowane przywiązywały do dzisiejszych narad szczególne znaczenie, spodziewając się, że dziś nastąpi zamknięcie pierwszego etapu prac nad statutem narodowościowym. Plenum rady ministrów zbierze się w poniedziałek.

Praga, 17 czerwca.

(PAT). Do angielskiego konsulatu w Pradze został przydzielony dotychczasowy wicekonsul angielski w Insbrucku J. L. Henderson. Będzie on obserwatorem angielskim na terytorium sudecko-niemieckim zamiast Marresa, który będzie nadal konsulem w Libercu.

Praga, 17 czerwca.

(PAT). Prezes niemieckiego stronnictwa socjal - demokratycznego poseł Jeksch, został przyjęty przez prezydenta Benesza.

Berlin, 17 czerwca.

(PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: W piątek o godz. 8.30 przeleciał czechosłowacki dwupłatowiec granicę niemiecką w okolicy miejscowości Lambach i pojawił się około godziny 9-ej nad miasteczkiem Lam w odległości 7 klm. od granicy.

Berlin, 17 czerwca.

(PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: Niemiecko-sudecki poseł Wollner został w piątek napadnięty na ulicy przez policjanta, który usiłował mu zdjąć partyjną odznakę.

Białogród, 17 czerwca.

(PAT). Podczas lotu z Warszawy do Białogrodu kpt. Orliński, który miał lądować w Budapeszcie, postanowił lecieć do Białogrodu bez lądowania. Ponieważ przepisy międzynarodowe zabraniają samolotom, znajdującym się na terytorium obcego państwa, porozumiewać się bezpośrednio z portami macierzystymi, radiotelegrafista samolotu polskiego prosił najbliższą stację w chwili przelotu nad Czechosłowacją w Uzhorodzie o pozwolenie połączenia się z Warszawą. Na prośbę radiotelegrafista otrzymał odpowiedź „nie". Wówczas prosił o zawiadomienie Warszawy, iż leci wprost do Białogrodu, na co również otrzymał odpowiedź „nie". Radiotelegrafista samolotu polskiego oświadczył korespondentowi P. A. T., że w czasie swej długoletniej praktyki po raz pierwszy zdarzył mu się tego rodzaju wypadek odmówienia pomocy lotnikowi w powietrzu przy nawiązywaniu łączności.

Hitlerowcy w Małopolsce Wschodniej

urządzają demonstracje w białych pończochach

Warszawa, 17 czerwca.

Donoszą z Małopolski Wschodniej, że podczas Zielonych Świąt w całym szeregu miejscowości Małopolski Wschodniej odbyły się zjazdy niemieckich organizacji hitlerowskich, w których wzięli udział masowo koloniści niemieccy, zamieszkujący w okolicach Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola itd. Szczególnie duże zainteresowanie wzbudził fakt, że zarówno starsi jak i młodsi hitlerowcy, ubrani byli w białe pończochy, co, jak wiadomo, jest emblematem Henleinowców w Czechosłowacji. W Gródku Jagiellońskim pod Lwowem tylko dużemu taktowi władz policyjnych należy zawdzięczać, że oburzeni mieszkańcy nie występowali czynnie przeciwko hitlerowcom, zachowującym się prowokująco w stosunku do ludności polskiej.

Wielką aferę walutową

wykryto w Pradze

Praga, 17 czerwca.

(PAT). W Pradze wykryto wielką aferę walutową. Na lotnisku praskim aresztowano kilka osób, przeważnie emigrantów z Niemiec. Wśród aresztowanych znajduje się również znany adwokat praski i pewien kupiec Czech. Szczegóły na razie trzymane są w tajemnicy, wiadomo jednak jest, że aresztowani od dłuższego czasu nielegalnie wywozili zagranicę większe sumy pieniędzy.

Relikwie Św. Andrzeja Boboli w Warszawie

Za rydwanem, na którym ustawiono trumnę z relikwiami, kroczył Marsz. Śmigły-Rydz

Warszawa, 17 czerwca.

(Pat) — Na przybycie relikwii świętego Andrzeja Boboli stolica przybrała odświętny wygląd.

Dworzec główny, na którym powiewają flagi o barwach narodowych, przybrano zielenią i dywanami. Przed wejściem na perony, umieszczono olbrzymich rozmiarów Orła Białego. — Przed dworcem ustawiono specjalne trybuny dla najwyższych dostojników państwowych. Peron, na który ma przyjść pociąg z relikwiami św. Andrzeja Boboli odgrodzono od dalszej części dworca ścianą, na której wśród flag o barwach polskich i papieskich, widnieje herb papieski oraz krzyż z palmą męczeńską. Miejsce przed którym ma zatrzymać się wagon z relikwiami, pokryto drogocennym dywanem.

Na długo przed przyjściem pociągu, wzdłuż trasy, którą miał się posuwać orszak z relikwiami Świętego, po obu stronach chodników poczęły się ustawiać szpalerami delegacje organizacyj społecznych, b. wojskowych i akcji katolickiej.

Na przybycie pociągu z relikwiami przybyli Nuncjusz Apostolski Cortesi, J. E. kardynał Kakowski i marszałek senatu Prystor.

Na kwadrans przed przybyciem pociągu przybył pan minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, który przy dźwiękach hymnu narodowego, dokonał przeglądu kompanii chorągwianej. — W chwilę później przybył pan wicepremier Kwiatkowski, reprezentujący pana prezesa rady ministrów, a następnie pan Marszałek Śmigły-Rydz, który został powitany hymnem narodowym.

Po krótkich modłach odprawionych przez duchowieństwo, trumnę wyniesiono przed dworzec. Przy dźwiękach hymnu narodowego, a następnie przy pieniach religijnych, ustawiono trumnę na wysokim rydwanie, po bokach którego widniał krzyż z palmą męczeńską i koroną cierniową. Przy pieniach hymnu „Bogurodzica" orszak z relikwiami Świętego wyruszył w kierunku katedry.

Na przodzie pochodu szły poczty sztandarowe młodzieży szkolnej, organizacyj społecznych, akcji katolickiej, byłych wojskowych oraz kompania honorowa wojska. Następnie w dwuch szeregach kroczyło duchowieństwo świeckie i zakonne. Przed rydwanem postępowali księża biskupi z J. E. kardynałem Kakowskim na czele. Sznury od rydwanu trzymali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, akcji katolickiej i wszystkich stanów społecznych. Przy rydwanie szła asysta wojskowa oraz kawalerowie maltańscy. Za rydwanem postępowali: pan Marszałek Śmigły-Rydz oraz pan marszałek senatu Prystor.

Prof. Bartel — sekretarzem

kapituły orderu „Orła Białego"

Warszawa, 17 czerwca.

(PAT). Pod przewodnictwem Pana Prezydenta R. P. jako wielkiego mistrza orderu „Orła Białego", odbyło się dziś o godzinie 12.30 na Zamku Królewskim w Warszawie posiedzenie kapituły tego orderu, w którym wzięli udział wszyscy jej członkowie, a mianowicie: Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, arcybiskup metropolita warszawski ks. kardynał Aleksander Kakowski oraz sekretarz sen. prof. dr. Kazimierz Bartel.

Na porządku dziennym posiedzenia była sprawa wyboru kanclerza i sekretarza kapituły. Na wniosek pana Marszałka Śmigłego-Rydza wybrani zostali: kanclerzem ks. kardynał Kakowski, sekretarzem sen. Kazimierz Bartel.

Strajk studentów

na uniwersytecie w Jerozolimie

Jerozolima, 17 czerwca.

Na ogólnym zebraniu studentów Uniwersytetu Hebrajskiego zapadła jednomyślna uchwała rozpoczęcia strajku, obejmującego wykłady, prace laboratoryjne i egzaminy. Studenci domagają się obniżki czesnego i stypendiów dla niezamożnych akademików. Dziś, o godz. 10 rano rektor U. H. prof. H. Bergman zawiesił wykłady i zajęcia we wszystkich laboratoriach na czas nieokreślony.

Redaktor ABC skazany na 3 miesiące

za zniesławienie wizytatora szkolnego

Warszawa, 17 czerwca.

Dziś na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa redaktora „A. B. C." p. Kazimierza Bobińskiego. Red. Bobiński oskarżony jest o zniesławienie profesora Aleksandra Litwina, wizytatora szkolnego i członka Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W artykule p. t. „Żydzi kierownikami agend ZNP" prof. Litwin pomawiany był o pochodzenie żydowskie, poza tym pod adresem prof. Litwina wysuwano zarzuty prowadzenia polityki „komunizowania" na terenie ZNP.

Sąd okręgowy, jako pierwsza instancja, skazał red. Bobińskiego na półtora roku aresztu i 200 zł. grzywny, nakazując natychmiastowe osadzenie go w areszcie.

Dziś sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy, uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał red. Bobińskiego jedynie na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Wyrok na przywódcę „Żelaznej Gwardii"

został zatwierdzony

Bukareszt, 17 czerwca.

(Pat) — Najwyższy Sąd Wojskowy odrzucił rekurs Korneliusza Zelea Coodreanu od wyroku, skazującego go na 10 lat ciężkiego więzienia.

Zdarzenia i ludzie

Poszukiwani spadkobiercy milionów!

Tajemnica starych murów paryskiego domu

Cały Paryż, cała Francja mówi od kilku dni tylko o procesie. Nie wiadomo jeszcze, kto będzie skarżył, a kto będzie oskarżony, gdyż proces ten jeszcze się nie rozpoczął. Wszyscy natomiast są przekonani, iż dojdzie do procesu — a może nawet do całej serii procesów, i to niezwykle ciekawych!...

Cóż właściwie zaszło? Cóż tak nagle zdołało wzburzyć umysły ludzi zainteresowanych i zupełnie nie zainteresowanych? Było to tak: miasto Paryż posiadało stary dom, właściwie raczej ruderę, przy ulicy Mouffetard 53. Ponieważ dom szpecił całą dzielnicę, zarząd miejski polecił przedsiębiorcy Saget zburzyć stary budynek. Saget ze swej strony zaangażował dwunastu robotników, którym polecił zrównać dom z ziemią...

Jeden z robotników, niejaki Flaminio Maures, przypadkowo odkrył w gruzach mały woreczek płócienny, wypełniony okrągłymi, żółtymi krążkami.

— To z pewnością nie jest złoto i nie ma żadnej wartości — pomyślał Maures i rozdzielił całą zawartość woreczka między pozostałych robotników, ażeby zabrali je dla swych dzieci do zabawy lub na pamiątkę. Sobie zatrzymał także kilka sztuk.

Następnego dnia Flaminio Maures przyjrzał się dokładnie znalezionym krążkom i, tknięty jakimś przeczuciem, udał się do jubilera, by mu je pokazać.

W ten sposób wyszło na jaw, iż nie były to bynajmniej bezwartościowe krążki, lecz pieniądze złote, na których widniała podobizna Ludwika XV. Przeprowadzono natychmiast dalsze badania i odkryto skrawki testamentu, z których wynikało, że radny miejski, niejaki Louis Nivelle zostawił córce swej Annie w spadku załączony do dokumentu majątek. Dotychczas odnaleziono złote monety, wartości około 2 milionów franków. A teraz Francja głowi się nad tym: do kogo właściwie należy to złoto?

Cała sprawa jest z punktu widzenia prawnego niezwykle zawikłana i skomplikowana. Nie udało się bowiem jeszcze stwierdzić z całą pewnością, czy testament bez daty jest prawdziwy, czy też sfałszowany, oraz czy z punktu widzenia prawnego, jest on jeszcze ważny, czy też już nie. Od tego zależy teraz decyzja, czy pieniądze są legatem, czy też należy je uważać jako objekt znaleziony. Jeżeli są one legatem, wtedy należą do potomków Anny Nivelle. Jeżeli zaś nie są legatem, wtedy miasto Paryż, do którego należał ów dom i grunt, następnie przedsiębiorca, trudniący się burzeniem starych budynków, znalazca Maures oraz wszyscy pozostali robotnicy mogą rościć sobie pretensje do tych pieniędzy.

Zachodzi pytanie kim są potomkowie Anny Nivelle. Na podstawie starych dokumentów ustalono, iż Anna, która wyszła za mąż za pana Lejariel de Forges, zapisała cały swój majątek swym czterem kuzynom. Tymczasem udało się odnaleźć potomków dwóch kuzynów. Między nimi jest jeden generał, jeden wicedyrektor Banku Francuskiego i attache francuskiego w Kairze. Potomków 2-ch pozostałych kuzynów poszukuje się jeszcze. Wydaje się, że trzeba będzie szukać ich śladów poza granicami Francji, gdyż koło roku 1830, jak wiadomo, wielu Francuzów wyemigrowało z kraju. W każdym bądź razie liczba legalnych potomków Anny Nivelle będzie dość znaczna. Liczba nielegalnych zaś, to znaczy tych, którzy będą usiłowali rościć sobie legalne pretensje — będzie z pewnością jeszcze większa. Jedna rzecz jest pewna: prawnicy będą w tym wypadku mieli twardy orzech do zgryzienia!

Masowe aresztowania Żydów w Niemczech — trwają

Przeszło tysiąc Żydów osadzili hitlerowcy w obozach koncentracyjnych. Aresztowania odbywają się na ulicach i w kawiarniach

Berlin, 17 czerwca.

Masowe aresztowania wśród Żydów niemieckich trwają w dalszym ciągu. — W ciągu trzech dni aresztowano, jak obliczają,

PRZESZŁO TYSIĄC OSÓB.

Aresztowania są przeprowadzane systemem stosowanym w Austrii, t. zn. bez sprecyzowania powodów, grupami, w kawiarniach, na ulicach i w domach. — Wed.ug informacyj ze źródeł autoratywnych, obławy i aresztowania będą trwały conajmniej jeszcze cały tydzień. Jaki jest los aresztowanych, trudno jest obecnie stwierdzić. Według pogłosek, większość aresztowanych jest już

INTERNOWANA W NOWYM OBOZIE KONCENTRACYJNYM W BUCHENWALD,

pod Weimarem. Krewni nie mogą przekazać aresztowanym pieniędzy lub paczek żywnościowych. W niektórych wypadkach pozwolono więźniom porozumieć się telefonicznie z rodzinami.

W Berlinie i miastach prowincjonalnych odbywają się w dalszym ciągu uliczne demonstracje antyżydowskie, organizowane przez partię narodowo-socjalistyczną.

W Berlinie i miastach prowincjonalnych odbywają się w dalszym ciągu uliczne demonstracje antyżydowskie, organizowane przez partię narodowo-socjalistyczną.

Wiedeń, 17 czerwca.

(Pat) — Prezydent policji wiedeńskiej wydał rozporządzenie, mocą którego, Żydom nie będzie wolno przebywać w parkach, ciągnących się wzdłuż odnogi Dunaju w pierwszej i dziewiątej dzielnicy miasta. Przekraczających ten zakaz oczekują bardzo surowe kary.

Wiedeń, 17 czerwca.

(Pat) — W Austrii zostały wprowadzone z pewnymi małymi zmianami następujące ustawy niemieckie:

1) o naczelnej instancji dla spraw gospodarki austriackiej, która staje się odtąd t. zw. Werberat niemieckiej gospodarki.

2) o niemieckich Izbach kulturalnych, obejmujących Izby: literacką, prasową, teatralną, radiową, muzyczną oraz sztuki.

3) o dopuszczaniu filmów zagranicznych (z pewnymi udogodnieniami częściowymi dla terenów austriackich).

4) o upoważnieniu ministra gospodarki do przeprowadzenia reformy towarzystw ubezpieczeniowych, a nawet do ich rowziązania, przy czym minister gospodarki posiada pełnomocnictwa do samodzielnego postępowania w tym kierunku bez oglądania się na obowiązujące prawa Rzeszy lub też prawa austriackie.

5) o autorskim prawie wystawiania dzieł muzycznych.

6) o wpisach adwokatów i notariuszy na listy zawodowe oraz dopuszczaniu do egzaminów kandydatów adwokackich. Wprowadzony został równocześnie przymus składania przysięgi na wierność kanclerzowi Hitlerowi dla adwokatów i notariuszy.

Poza tym adwokatom nie będzie wolno zmieniać miejsca zamieszkania bez zezwolenia ministra sprawiedliwości.

Wiedeń, 17 czerwca.

(Pat) — W kołach wiedeńskich handlarzy owocami wielkie zaniepokojenie wywołała pogłoska, jakoby z powodu wprowadzenia w Austrii organizacji zbytu owoców miał zostać zupełnie skasowany wolny handel owocami. W związku z tym, poinformowane czynniki wyjaśniły, że wprawdzie nie będzie wolno handlarzom kupować jak dawniej, wprost u producentów, natomiast będą oni mogli czynić to za pośrednictwem powstałej organizacji zbytu owoców. Organizacji tej wolno będzie jednak wykluczać od przydziału im towarów tych handlarzy, których ona uzna za element niepewny.

Podwyżka składek ubezpieczeniowych?

Rada ubezpieczeń społecznych rozpatruje wniosek w sprawie podwyższenia składek płaconych przez pracowników umysłowych

Warszawa, 17 czerwca.

W dniu 17 b. m. odbyła się w ministerstwie opieki społecznej konferencja prasowa, poświęcona zagadnieniom ubezpieczeń społecznych. Na konferencji tej dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych dr. T. Dyboski przedstawił licznie zebranym dziennikarzom najaktualniejsze zagadnienia z dziedziny organizacji i działalności ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Szczególną uwagę poświęcił dyr. Dyboski ubezpieczalni krajowej w Poznaniu.

Ubezpieczalnia krajowa znalazła się obecnie w niezwykle trudnej sytuacji finansowej, grożącej ograniczeniem świadczeń, z których korzysta dziś kilkadziesiąt tysięcy osób. W związku z tym skierowany został do sejmu projekt ustawy, zmierzający do usanowania finansów tej instytucji drogą pewnej podwyżki składek oraz pomocy skarbu państwa i zakładu ubezpieczeń społecznych.

Projekt ten będzie przedmiotem debat komisji sejmowej w nadchodzący poniedziałek 20 bm. Pewne obawy budzi również sytuacja finansowa spółki brackiej w Tarnowskich Górach. Pomoc dla tej niezwykle ważnej dla ogółu górników instytucji udzielana jest obecnie w części przez skarb państwa oraz przez zainteresowanych przemysłowców. Na jesieni b. r. skierowany będzie do sejmu projekt ustawy, dotyczący radykalnego usanowania finansów tej instytucji.

Omawiając sprawy gospodarczo - finansowe, dłuższą chwilę poświęcił mówca t. zw. lokatom ubezpieczeniowym. Polityka lokacyjna ubezpieczeń społecznych opiera się na trzech kardynalnych zasadach: bezpieczeństwie, rentowności i możliwej płynności. **Majątek ubezpieczeń społecznych, według ostatnich danych, wynosi około 1 miliarda 181 milionów złotych**, które w 80 proc. należą do zakładu ubezpieczeń społecznych. Jeśli chodzi o lokaty w nieruchomościach, to bardziej uprzywilejowane pod tym względem były dotąd zachodnie i środkowe części kraju. Obecną tendencją jest skierowanie tych lokat na zaniedbane tereny wschodnie.

Z kolei dyr. Dyboski omówił działalność świadczeniową ubezpieczeń, a zwłaszcza lecznictwo. Ubezpieczenia społeczne udzielają rocznie ponad 16 milionów porad lekarskich, co ma niewątpliwie wpływ na polepszający się stan zdrowotny kraju. Nie zamykając oczu na te czy inne usterki systemu lekarza domowego — zaznaczył mówca — trzeba z całą satysfakcją stwierdzić jego efekt pozytywny w tym, że wydobył on ubezpieczonego z atmosfery urzędu, wielkiego ambulatorium i przeniósł do gabinetu lekarza. Ministerstwo nie uważa, aby lecznictwo ubezpieczeniowe zakrzepło już w formach sztywnych i skończonych. System ten będzie mógł w przyszłości ulec pewnej ewolucji, np. w kierunku ewentualnego

STWORZENIA W PEWNYCH PRZYPADKACH MOŻLIWOŚCI WOLNEGO WYBORU LEKARZA.

Po przemówieniu zasadniczym zadawali dziennikarze dyr. depart. dr. Dyboskiemu najróżniejsze pytania. Na zapytanie, w jakim kierunku Min. Opieki Społecznej zamierza powołać samorząd w Ubezpieczalni Społecznej, dr. Dyboski odpowiedział:

— Zagadnienie to nie jest takie proste, jakby się wydawało. Dam dwa przykłady: **Węgry, kraj o systemie zbliżonym do systemu totalistycznego, wprowadziły samorząd ubezpieczeniowy z wyborów i rząd uzyskał w wyborach większość. Natomiast demokratyczna Czechosłowacja stosuje nadal samorząd ubeżp. z nominacji.**

Jak widać z tej odpowiedzi, czynniki rządowe nie są dotąd zdecydowane, w jaki sposób rozwiązać zagadnienie samorządu w ubezpieczalniach.

Z dalszych wynurzeń dr. Dyboskiego można wnioskować, iż **w Min. Opieki Społecznej rozważana jest**

MOŻLIWOŚĆ PODWYŻSZENIA SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH OD PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Rada Ubezpieczeń społecznych wyłoniła osobną komisję dla opracowania wniosków w tej sprawie.

Dwa zamachy petardowe w Wilnie

na redakcję „Słowa" i mieszkanie prywatne red. Mackiewicza

Wilno, 17 czerwca.

(PAT) „Słowo" donosi, że dziś nad ranem zostały rzucone do gabinetu red. St. Mackiewicza w redakcji „Słowa" dwie petardy, przymocowane do kamieni.

Detonacja wysadziła szyby, poza tym nie było żadnych uszkodzeń.

O tej samej godzinie została rzucona także petarda pod mieszkanie prywatne red. Mackiewicza.

Władze prowadzą dochodzenie.

238 obywateli narodowości niemieckiej uchyla się od służby wojskowej

Warszawa, 17 czerwca.

Jeden z ostatnich numerów „Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego" przynosi nazwiska 238 obywateli polskich narodowości niemieckiej, którzy na terenie województwa pomorskiego w 1937 roku uchylili się od obowiązku służby wojskowej w armii polskiej.

20 aplikantów adwokackich odstąpiło od egzaminów

Warszawa, 17 czerwca.

Zarządzenie ministra sprawiedliwości o zamknięciu listy adwokackiej znalazło w dniu dzisiejszym oddźwięk w warszawskiej Izbie Adwokackiej, gdzie rozpoczęły się egzaminy aplikantów adwokackich.

W ostatniej chwili z liczby 130 zapisanych do egzaminu aplikantów odstąpiło 20, uważając, że wskutek zamknięcia list istnieją minimalne możliwości wpisu na listę członków palestry.

Cywiński na wolności

Warszawa, 17 czerwca.

Dziś, o godz. 3 po poł. po złożeniu kaucji w wysokości 5000 zł. zwolniony został z więzienia docent Cywiński, skazany na półtora roku więzienia za zelżenie Narodu Polskiego przez uchybienie czci Marszałka Piłsudskiego.

Przed likwidacją teroru Arabów w Palestynie

Władze wojskowe mają opanować sytuację w ciągu lipca.—Batalion policji żydowskiej objął służbę bezpieczeństwa

Jerozolima, 17 czerwca.

Główna kwatera wojsk angielskich w Palestynie wyznaczyła na koniec lipca r. b. ostateczny termin, do którego MA BYĆ CAŁKOWICIE ZLIKWIDOWANY TEROR ARABSKI. Kwatera wojskowa ocenia obecną sytuację względnie optymistycznie i jest przeświadczona, że w okresie sześciu tygodni, a może i krótszym, można będzie zadać ostateczny i decydujący cios zorganizowanemu terorowi, który grasuje w Palestynie od przeszło dwuch lat.

Zarówno dla władz wojskowych jak i cywilnych jest rzecza niezmiernie przykrą, że przez cały czas swego pobytu w kraju komisja do spraw podziału Palestyny pracuje w atmosferze bezustannego teroru, w warunkach codziennych zamachów, napadów, starć, strzelaniny, morderstw i podpaleń. Dlatego też sztab wojskowy uważa za punkt honoru doprowadzić do tego, by komisja Woodhaeda mogła przynajmniej zakończyć swe prace w spacyfikowanej Palestynie. W tym celu główna kwatera postanowiła rozszerzyć na cały kraj — choć w formie złagodzonej — metody, jakie zastosowano w walce z bandami terorystów w Samarii i Galilei. Górzyste dzielnice kraju sa w dalszym ciągu okupowane przez oddziały wojskowe, zakwaterowane w budynkach publicznych w miastach oraz w chatach fellachów po wsiach arabskich, gdzie wojsko może obserwować zachowanie się mieszkańców i natychmiast skutecznie przeciwdziałać próbom werbowania wieśniaków do band terorystycznych.

Postępując w myśl zaleceń głównego doradcy rządu do spraw bezpieczeństwa, sir Charles Tegarta, który opuścił już Palestynę, władze wojskowe są zdania, że dotychczas już osiągnieto bardzo poważne wyniki w zakresie skutecznego

ZAMKNIĘCIA GRANICY

północnej i zabezpieczenia jej przed dopływem nowych band terorystycznych i przemytem broni. Zamknięcie granicy północnej przyczyni sie też z drugiej strony do uniemożliwienia rozgromionym grupom terorystów wydostania się z kraju do Syrii i Libanu, by po pewnym czasie — jak to bywało dotychczas po każdej większej bitwie — nabrać świeżych sił i powrócić ponownie do Palestyny. Cel ten, zdaniem władz wojskowych, będzie osiągnięty całkowicie, gdy zakończy się — przypuszczalnie już w najbliższej przyszłości — budowe „Muru Tegarta" wzdłuż granicy północnej i północno-wschodniej.

Na odcinku walki z terorystami w strefie nadgranicznej bardzo duże zasługi ma zorganizowana niedawno żydowska straż graniczna, składająca sie z około 700 policjantów. Batalion ten wykazuje dużą sprężystość wojskową i według zgadnej opinii znawców sytuacji i terenu, jest on, w palestyńskich warunkach walk podjazdowych, niezastąpionym narzędziem skutecznej walki z terorem.

Jerozolima, 17 czerwca.

Grupa robotników arabskich z nadzorcą żydowskim Jakóbem Morgensternem, ostrzeliwana była dziś przez dwóch Arabów na koniach w drodze między Kalkilieh a Tul-Karem, dokąd robotnicy udawali się do naprawienia mostu kolejowego. Morgenstern został ciężko ranny i następnie zmarł. Zabity liczył lat 43 i osierocił żone i dwoje dzieci. Mordercy zbiegli.

Jerozolima, 17 czerwca.

Dziś rozdano broń miedzy członków świeżo zmobilizowanego oddziału żydowskiej pilicji pomocniczej spośród zaangażowanych w swoim czasie 700 młodzieńców żydowskich. Nowy oddział otrzymał służbe w zakresie bezpieczeństwa na kolejach, które sa ostatnio coraz częściej atakowane przez terorystów arabskich. Przeszkolenie wojskowe świeżo zmobilizowani policjanci przeszli w r. ub. pod kierownictwem instruktorów wojskowych. Zaciag odbywał sie pod auspicjami Agencji Żydowskiej.

Min. Świętosławski u króla Karola

Bukareszt, 17 czerwca.

(PAT). Drugi dzień pobytu ministra Świętosławskiego w Bukareszcie miał przebieg następujący:

W godzinach rannych minister Świętosławski w towarzystwie rumuńskiego ministra wychowania narodowego biskupa Colana, podsekretarza stanu w ministerstwie wychowania narodowego zwiedził szereg szkół stołecznych.

W godzinach południowych minister Świętosławski wraz ze świtą przyjęty był na audiencji przez premiera patriarchę Mirona, z której to okazji odbyło się wręczenie nadanych gościom polskim orderów: ministrowi Świętosławskiemu wręczono wielką wstęgę Gwiazdy Rumuńskiej, prof. Kielskiemu — komandorię Gwiazdy Rumuńskiej, prof. Tomassi — krzyż oficerski Korony Rumuńskiej.

O godz. 12.15 min. Świętosławski w towarzystwie ambasadora R. P. Raczyńskiego przyjęty został w pałacu na specjalnej audiencji przez króla Karola 2-go i zatrzymany na śniadaniu.

Hitler i Goering jadą do Wiednia

Wiedeń, 17 czerwca.

(Pat) —W Wiedniu krążą pogłoski, że na zakończenie festiwalu teatru niemieckiego w Wiedniu przybyć ma do Wiednia kanclerz Hitler i premier Goering.

Ogromne obszary zalane w Chinach

Wojska japońskie nie mogą posuwać się naprzód.— Ugaki o polityce zagranicznej Japonii

Pekin, 17 czerwca.

(PAT) Rzeka Żółta wylała na południe od m. Kaifeng na przestrzeni 24 klm., zalewając stopniowo równinę Honanu, będącą śpichrzem Chin. Naprawa tam jest nadzwyczaj utrudniona, ponieważ Chińczycy ostrzeliwują robotników i saperów z karabinów maszynowych i zabili 16 wojskowych inżynierów japońskich, kierujących robotami.

Tokio, 17 czerwca.

(PAT). Według oficjalnych danych, powódź w Chinach obejmuje obecnie 300 tys. mil. kwadr. W akcji ratunkowej biorą udział samoloty japońskie.

Tokio, 17 czerwca.

(PAT). Minister spraw zagranicznych Ugaki przyjął korespondentów zagranicznych, którym za pośrednictwem tłumacza udzielił odpowiedzi na liczne zadawane mu pytania. 70-letni dyplomata w odpowiedziach swych poruszył sprawę stosunków z wielkimi mocarstwami. Agaki przypomniał tradycyjnie przyjazne stosunki angielsko-japońskie. Wspominając o zdarzających się tarciach, minister wyraził nadzieję na przyjazne załatwienie wszystkich spraw spornych.

Z Sowietami — zaznaczył Ugaki — Japonia pragnie utrzymywać przyjazne stosunki.

Czerwona kreska giełdowa

(Od korespondenta „Republiki" we Francji)

Paryż, w czerwcu

Mniej więcej osiemnaście miesięcy temu świat finansowy przeżywał erę optymizmu: kryzys się skończył! Administracja Roosevelta dała Stanom Zjednoczonym pozory dobrobytu. Polityka zbrojeń spowodowała szybką zwyżkę surowców, głównie metali i gumy, a co za tem idzie, haussę na giełdzie i falę spekulacji.

Coprawda, już wtedy niektórzy ekonomiści i mężowie stanu przepowiadali, że zbrojenia nie wystarczą, by obudzić gospodarkę światową z uśpienia, że trwały dobrobyt nie może opierać się na strachu przed wojną. Ale ogół uważał te przestrogi za lewicową demagogię... Akcjonariusze kopalni miedzi wierzyli w powrót pięknych dni z przed 1929 roku.

Tymczasem po „boomie" przyszedł krach. Nawet najbardziej dla zbrojeń niezbędne surowce tanieją. Obawa wojny zwiększa zamówienia dla niektórych fabryk, ale hamuje normalne inwestycje w „pokojowych" przemysłach. Nieproduktywne zbrojenia pochłaniają olbrzymie sumy, ale produkcja artykułów spożywczych się zmniejsza. Francuskie związki murarzy skarżą się na stagnację w przemyśle budowlanym: bezrobocie wzrasta. Ciężki przemysł wyrabia **olbrzymie ilości tanków i samolotów, ale popyt na samochody zmniejsza się.**

Strach przed wojną powoduje drożyznę pieniądza i tezauryzację złota. Najlepszym dowodem tej tezauryzacji i paniki giełdowej jest ciekawy fakt, że akcje kopalni złota nie drożeją równolegle z żółtym kruszcem.

We Francji jak i w Anglii ciułacze zakupują złoto o 3 a nawet 4 proc. drożej, niż oficjalny kurs Banku Francuskiego.

Obecnie zwyżka złota, a raczej zniżka funta, daje się silnie odczuć na giełdzie lodyńskiej. Dwa lata temu, podczas okresu depresji i kryzysu, płacono 143 szylingi za uncję złota. Podczas okresu ożywienia kurs złota spadł do 139 i pół szylinga za uncję, ale od tego czasu powrócił do 140¾ i wykazuje tendencję do dalszej zwyżki.

Dolar, przywiązany do złota kursem 35 dol. za uncję, korzysta, oczywiście, z popytu na żółty metal, a to mimo fatalnych warunków gospodarczych w Stanach Zjednoczonych.

Co się tyczy **franka**, to bardzo ostrożna stabilizacja ustaliła jedynie relatywny kurs franka i funta. Frank nie jest przykuty do złota, i, równie jak moneta angielska, szuka pozycji równowagi. Ostatnia zniżką funta spowodowała automatycznie zniżke franka, kurs relatywny pozostaje niezmieniony. Obecnie Francja należy do tego „bloku szterlinga", z którym rządy p. Flandin tak energicznie walczyły.

Relatywny kurs franka i funta stanowi dzisiaj najbardziej czuły manometr sytuacji politycznej. Kurs 179 fr. za Ł. przedstawia czerwona kreskę tego manometru.

Okresy spokoju i tendencie do odprężenia przyśpieszaja powrót do Francji kapitałów, które uciekły za granicę. Funt spada poniżej 178 fr. i to oznacza **piękną pogodę na horyzoncie politycznym.**

Niestety, trzeba stwierdzić, że manifestacje p. Henleina i bombardowanie statków angielskich niebezpiecznie przybliżaja kursy do czerwonej kreski.

A kurs 180 fr. za funta oznacza katastrofe!

E. S. J.

Zagadnienia aprowizacyjne

przedmiotem obrad komisji sejmowej

Warszawa, 17 czerwca.

Sejmowa komisja aprowizacyjna rozpoczęła dzisiaj dyskusję nad złożonymi przez rząd projektami ustaw, regulujących zagadnienie aprowizacyjne. Rozpoczęto od projektu ustawy o uregulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej.

W dyskusji poseł Mincberg (koło żydowskie) zauważył, iż źle się stało, że na pierwszy ogień wzięto właśnie ten projekt ustawy, nie projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów codziennego użytku, bowiem ten drugi projekt rządowy dowodzi, iż rząd obecnie nie ma zamiar w rozwiązywaniu niektórych zagadnień gospodarczych kierować się nietylko przesłankami gospodarczymi, ale zamierza niektóre kwestie uregulować w drodze nakazów i zakazów administracyjno - prawnych. Projekt dotyczący gospodarki cukrowo-buraczanej komisja uchwaliła.

Z dziejów Łodzi

Dnia 18 czerwca 1821 roku uregulowane zostało przez władzę powiatową (obwodową) łęczycką zagadnienie prawne zamieszkiwania Żydów w Łodzi. Dozorca miast obwodu łęczyckiego przeprowadził spis ludności żydowskiej i ustalił że Żydzi weszli w prawa mieszkańców miasta przez nabycie wieczyste domów i placów, na podstawie lustracji rządowaj. Akt ten poprzedziło odebranie od mieszkańców Łodzi Żydów deklaracyj, dotyczących ich stałych nazwisk rodzinnych, które mieli sobie sami wyznaczyć. Deklaracje te odebrał namiestnik Królestwa Zajączek.

W dniu tego spisu Żydów w Łodzi było 262, na ogólną liczbę ludności 800, czyli już w 1821 roku ludność żydowska Łodzi wynosiła 33 procent ogółu.

KRONIKA

Czerwiec **18** Sobota

Dziś Marka
Jutro Gerwazego

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.58
Wschód księżyca	22.54
Zachód księżyca	9.15
Długość dnia	16.43
Przybyło dnia	8.38

Krótkie wiadomości

FLAGA MIEJSKA, złoto-czerwono-złota, będzie w najbliższych dniach zatwierdzona przez władze nadzorcze. W dni świąt uroczystych będzie ona wywieszana obok flagi państwowej na wszystkich gmachach miejskich. Co się tyczy domów prywatnych, nie będzie przymusu nabywania flagi przez właścicieli. Pozostawione to będzie ich uznaniu.

* * *

ZGROMADDZENIE P.P.S. odbędzie się dziś o godz. 5.30 po poł. na placu Domu Związkowego przy ul. Wysokiej Nr. 45. Na zgromadzeniu omówiona będzie między inn. sprawa ordynacji wyborczej do rady miejskiej i t. d. Z ramienia P.P.S. przemawiać będą pp. Szewczyk, Stawiński, Walczak i Wachowicz, z ramienia Stronnictwa Ludowego — p. Balcerzak.

* * *

ZARYBIENIE STAWU w Julianowie nastąpiło w dniu wczorajszym. Robotnicy wydziału plantacyj złowili w stawie parku Poniatowskiego 27 kg. ryb, które wpuszczone zostały jako zarybek do stawu julianowskiego. Staw rybny w Julianowie znajdować się będzie pod specjalną ochroną.

* * *

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO w publicznych szkołach dokształcających zawodowych odbędzie się jutro, uroczyście, w auli gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego. Równocześnie w sali Teatru Polskiego nastąpi uroczyste zamknięcie roku szkolnego miejskich placówek oświaty pozaszkolnej.

* * *

579 DZIECI znajduje się na utrzymaniu miasta w domach miejskich, prócz tych, którzy pozostają na koszt miasta w innych zakładach wychowawczych i u rodzin zastępczych. W maju było w miejskich domach 572 dzieci, w międzyczasie jednak przybyło 61, a ubyło 54.

* * *

DZIŚ DO POBORU GŁÓWNEGO stawić się winni: przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Ogrodowej 34, mężczyźni rocznika 1917, zamieszkali na terenie XI komisariatu, o nazwiskach na litery; K, M, O, P, R, S, T, U, Z, zaś przed komisją Nr. 2 przy Al. Kościuszki 19, mężczyźni roczników 1888 do 1916, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów, którzy dotychczas jeszcze do poboru nie stawali.

Przeciw wyborom kurialnym

wypowiedział się zarząd Związku Miast Polskich. — Sprawa uporządkowania finansów miejskich

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu Związku Miast Polskich, na którym omawiano projekty ustaw samorządowych, znajdujących się obecnie na warsztacie prac sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu. Projekty te dotyczą ordynacji wyborczej dla 6 największych miast oraz dla pozostałych miast w Polsce jakoteż poprawy finansów samorządowych.

Na posiedzeniu w pierwszym rzędzie zwrócono uwagę na nieuregulowany jeszcze stosunek władz rządowych do samorządu, co wyraża się w **pozbawieniu samodzielności oraz obarczaniu nadmiarem obowiązków przy minimalnych środkach materialnych, którymi dysponuje samorząd.**

Jeśli chodzi o projekty ordynacji wyborczej do 6 największych miast, zarząd związku miast **ustosunkował się do nich krytycznie,** uważając, że wprowadzenie częściowych wyborów kurialnych **nie da zamierzonego efektu w postaci nadania radom miejskim zawodowego oblicza, natomiast rady miejskie, wyłonione z wyborów kurialnych nie będą odbiciem istotnych nastrojów w społeczeństwie,** a tym samym nie będą właściwymi reprezentantkami społeczeństwa. Wypowiedziano się za **powszechnością wyborów.** Co się tyczy ordynacji wyborczej do pozostałych miast — związek nie zajmował się nią, ponieważ projekt ujawniony został dopiero w ostatnich dniach.

Główną uwagę zwróciła **sprawa uporządkowania finansów komunalnych.** Projekt idzie w kierunku **przyznawania samorządom ze skarbu państwa dotacji w wysokości 10 milionów złotych rocznie.**

By stwierdzić, jaka jest sytuacja miast związek rozpisał ankietę i otrzymał już odpowiedzi od 403 miast, w tym 45 wydzielonych. Z odpowiedzi wynika, że w ostatnim roku **wpływy miast uległy pewnemu zwiększeniu, ale jest to granica maksymalna i dalszego zwiększenia wpływów nie należy oczekiwać.** W 279 miastach budżety są wegetacyjne, t. zn. dla ich zrównoważenia **skreślono szereg wydatków ważnych i pilnych, jak nprz. na zdrowie publiczne, na opiekę społeczną i t.d.**

Związek postanowił zwrócić się do rządu i sejmu, by niezależnie od doraźnej pomocy w formie dotacji, opracowany został **plan radykalnego uzdrowienia finansów miejskich. (i).**

Za unieszkodliwienie opryszka

Kamiński i Szwander otrzymać mają odznaczenia

Donosiliśmy wczoraj o **zastrzeleniu w Teofilowie włóczęgi Stefana Tomczaka,** który próbował dokonać kradzieży w jednej z will letniskowych. Tomczak podczas plądrowania willi **przewrócił nieostrożnie krzesło.** Huk obudził domowników. Mimo, że Tomczak był uzbrojony, **właściciel mieszkania, Melech Kamiński, zdołał go schwytać i po krótkiej walce obezwładnić, poczym zaalarmował sołtysa Hermana Szwandera.**

Gdy Szwander eskortował Tomczaka na posterunek policji, w pewnej chwili **włóczęga wyciągnął z ukrycia nóż i rzucił się na sołtysa. Szwander strzelił wówczas dwa razy, kładąc złodzieja trupem.**

Początkowo Szwander został przez policję zatrzymany. Wypuszczono go jednak natychmiast po ustaleniu okoliczności sprawy. Okazało się, że **Tomczak** był zawodowym złodziejem. Łącznie **spędził w więzieniu, skazywany za kradzieże, 25 lat.**

Ponieważ Kamiński i Szwander, z narażeniem życia przyczynili się do unieszkodliwienia niebezpiecznego przestępcy, **starostwo powiatowe wysłało do ministerstwa spraw wewnętrznych wniosku o odznaczenie ob. Krzyżami Zasługi.** (t)

P. wojewoda zwiedza gromady wiejskie

W środę, dnia 15-go b. m. p. wojewoda łódzki Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika wydziału rolnictwa, p. J. Orłowskiego, odwiedził gromady wiejskie Krobanów, Męka i Brzeźno w powiecie sieradzkim. P. wojewoda odbył we wszystkich gromadach dłuższe konferencje, zaznajamiając się z prowadzonymi przez gromady pracami oraz z działalnością wiejskich organizacji społecznych.

* * *

W dniu 17 b. m. p. wojewoda Józewski przyjął przedstawicieli Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" w osobach p.p. Ignara i Balcerzaka.

WOJEWODA POLESKI W PRZEBRANIU

dokonywał inspekcji na terenie województwa.—W łapciach i z kijem wędrownym krążył po wsiach, odbywając rozmowy z miejscową ludnością

Warszawa, 17 czerwca.

Dorocznym tradycyjnym zwyczajem, wojewoda poleski, p. Kostek-Biernacki dokonał w dniach od 11 do 15 b. m. inspekcji na terenie województwa, a mianowicie w pow. stolińskim.

Wojewoda **wyruszył na inspekcję w przebraniu chłopskim. Na nogach miał zwykłe łapcie łykowe, na sobie lniane białe spodnie i ciemną kurtkę oraz słomkowy duży kapelusz.** Wojewoda wziął ze sobą zieloną torbę oraz kij.

W tym przebraniu przybył do wydziału powiatowego, do zarządu drogowego w starostwie oraz do urzędu gminnego w Stolinie. Pozatym odwiedził posterunek policji, zarząd gminny w Płotwicy oraz zarząd gromady Horodno.

W chłopskim przebraniu wojewoda Kostek-Biernacki był na nabożeństwie w kościele katolickim, odbył dłuższą pogawędkę z przedstawicielami miejscowej ludności, omawiając stosunki gospodarcze, socjalne oraz stosunek władz administracyjnych do ludności. Rozmawiał również z popem na temat stosunków wyznaniowych.

Po zakończeniu inspekcji nieoficjalnej, wojewoda dokonał inspekcji oficjalnej i przyjął interesantów z pośród ludności miejscowej. Przyjęcia te trwały codzień do godz. 2-ej w nocy.

Inspekcja Wojewody w chłopskim przebraniu wywołała wielką sensację w województwie. Nie jest to zresztą pierwsza inspekcja tego rodzaju wojewody poleskiego.

Tragiczne zderzenie na szosie

Cyklista spadł z roweru i złamał kręgosłup oraz podstawę czaszki

Tragiczny wypadek rozegrał się wczoraj na szosie strykowskiej pod Łodzią. W kierunku Łodzi jechał **rowerzysta Józef Stańczak,** zamieszkały w Strykowie, w kierunku Warszawy zaś jechało **auto osobowe, prowadzone przez Tadeusza Kowalewskiego,** zam. w Łodzi przy ul. Dowborczyków 27.

Zarówno samochód jak i rowerzysta jechali bardzo szybko i to stało się przyczyną katastrofy. Na szosie, która jest naprawiana, **leżała gruda kamieni.** Gdy Stańczak i Kowalewski ujrzeli siebie na zakręcie, przestrzeń pomiedzy nimi była tak bliska, że **szofer nie zdążył zahamować.** Natomiast rowerzysta nie miał gdzie skręcić. **Nastąpiło zderzenie.** Stańczak wyrzucony z roweru, **runął na kupę kamieni, łamiąc kręgosłup i podstawę czaszki.** Przybyły lekarz skonstatował zgon. (tg)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz — St. Rynek 9, T Stanielewicz — Pomorska 91, A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka— Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska 307.

Nie pijcie surowej wody

HOŁD RELIKWIOM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

złożyły w dniu wczorajszym nieprzebrane rzesze wiernych, przybyłe na dworzec Łódź-Kaliska. — W uroczystości brali udział: wojewoda Józewski, gen. Tommé, prezyd. Godlewski i liczni przedstawiciele organizacyj społecznych

Łódź, 17 czerwca.

(PAT) W dniu dzisiejszym Łódź złożyła uroczyście hołd relikwiom św. Andrzeja Boboli.

Już od samego rana na placu przydworcowym Łódź-Kaliska poczęły się gromadzić tłumy wiernych. Od godziny 12-ej nadciągać zaczęły procesje ze wszystkich parafii, organizacje Akcji Katolickiej, szeregi organizacji społecznych, stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, bractwa, korporacje religijne i młodzież szkolna. Dworzec został udekorowany flagami o barwach państwowych i papieskich oraz herbem Łodzi. Cały fronton gmachu tonął w girlandach zieleni i żywego kwiecia.

Na trasie przed dworcem ustawione zostało podium pokryte purpurowym suknem z dwoma białymi orłami, na którym w czasie uroczystości ustawiono trumnę-relikwiarz.

O godz. 14-ej na dworzec przybył ordynariusz diecezji łódzkiej J. Em. Ks. Biskup W. Jasiński, wojewoda łódzki Henryk Józewski, generał Thomme, prezydent miasta Mikołaj Godlewski, szereg wyższych wojskowych, urzędników państwowych i komunalnych. Na peronie ustawiły się poczty sztandarowe sfederowanych Związków Obrońców Ojczyzny, oddział P.W., młodzież Akcji Katolickiej, harcerze i t. d. Przed peronem, na który zajechać miał pociąg, stanęła kompania honorowa.

O godz. 14.20 odezwały się dzwony wszystkich świątyń i syreny fabryczne. Z chwilą wjazdu pociągu specjalnego na dworzec, kompania honorowa sprezentowała broń. Odegrano Hymn Narodowy. Po wyniesieniu trumny z wagonu pochód z relikwiami przeprowadził J. E. Ks. Biskup Jasiński w otoczeniu J. E. Ks. Biskupa Radońskiego i mistrza ceremonii papieskich z Rzymu oraz licznych duchownych świeckich i zakonnych.

W czasie ustawiania relikwiarza na podniesieniu połączone chóry łódzkie odśpiewały pieśń „Gaude Mater Polonia".

Po litanii, recytowanej do Wszystkich Świętych, nastąpiła chwila skupienia. Po głębokiej ciszy na ambonę wstąpił ks. kanonik Stańczak i wygłosił podniosłe przemówienie, poświęcone życiu i męczeńskiej śmierci św. Andrzeja Boboli, po czym chór im. Moniuszki odśpiewał kantatę „Bogurodzica....".

Z kolei przedstawiciele wszystkich stanów: wolnych zawodów, robotników, rzemieślników i chłopów przenieśli Relikwiarz ze wzniesienia do wagonu-kaplicy. W czasie procesjonalnego przenoszenia Relikwiarza zebrane rzesze zarzuciły kwieciem całą drogę z podium do wagonu.

O godz. 15.25 pociąg przy dźwiękach Hymnu Narodowego ruszył w drogę do Warszawy.

Budownictwo społeczne

tematem specjalnej konferencji

Jutro odbędzie się w sali obrad rady miejskiej wielka konferencja mieszkaniowa, zorganizowana przez związek lokatorów, celem **podjęcia akcji masowego budownictwa społecznego w Łodzi.** — W konferencji, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą Józewskim i miejskich z prez. Godlewskim na czele, wezmą udział delegaci związków zawodowych, organizacyj społecznych, związków kupieckich i przemysłowych.

Jak nas informują, wysunięty będzie projekt **powołania do życia specjalnej spółdzielni mieszkaniowej,** której zadaniem będzie budowa domów o tanich mieszkaniach z kredytów udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. (i)

Kurs budowy anten zbiorowych

ukończyło 75 monterów i elektrotechników. — Otrzymali oni zaświadczenia

Został zakończony dwudniowy kurs budowy nowoczesnych przepisowych anten zbiorowych, zorganizowany przez Klub Radioamatorów-Przyjaciół.

Wykładów słuchało 75 uczestników, rekrutujących się z pośród monterów, instalatorów, radio i elektrotechników, radioamatorów i właścicieli nieruchomości. — Uczestnicy kursu zapoznali się z nowowydanymi przepisami o zakładaniu anten oraz ze stroną techniczną budowy nowoczesnych anten zbiorowych, zgodnych z okólnikiem p. premiera Składkowskiego.

Prezes Klubu Radioamatorów (na zakończenie kursu), **p. Czesław Kacprzak,** podkreślił, że budowa solidnych anten zbiorowych, ma nie tylko znaczenie dla estetycznego wyglądu miasta, ale przedewszystkiem **leży w interesie samych radiosłuchaczy,** którzy przy solidnie zbudowanej antenie otrzymują znacznie lepszy i czystszy odbiór. Wszyscy uczestnicy kursu otrzymali zaświadczenia.

Z uwagi na to, że nie wszyscy zainteresowani mogli wziąć udział w tym kursie **Klub Radioamatorów w pierwszych dniach lipca organizuje drugi z kolei kurs budowy nowoczesnych anten.** Informacyj można zasięgnąć w lokalu Klubu ul. Przejazd 46, w poniedziałki i w piątki od godz. 19 do 20.

Komitet radiofonizacyjny

u p. wojewody Józewskiego

W dniu wczorajszym p. wojewoda Józewski przyjął przedstawicieli Zarządu Społ. Komitetu Radiofonizacji Kraju w Łodzi w osobach: pp. notariusza Stefana Szmidta i red. Benedykta Stefańskiego, którzy poinformowali p. wojewodę o pracach i stanie akcji radiofonizacyjnej na terenie Łodzi i województwa.

Pan wojewoda szczególnie interesował się akcją radiofonizacji wśród robotników, którzy dzięki S.K.R.K. w Łodzi mogą nabywać w fabrykach odbiorniki detektorowe po 50 gr. tygodniowo.

Poza tym p. wojewoda zainteresował się sprawą „odbiornika społecznego", przy pomocy którego S.K.R.K. w Łodzi zamierza w nadchodzącym sezonie przeprowadzić skuteczną akcję radiofonizacyjną wśród członków organizacji społecznych i zawodowych oraz pracowników wielkich instytucji.

P. wojewoda przyrzekł Komitetowi poparcie przy realizowaniu radiofonizacji miast i wsi województwa łódzkiego.

Akademia ku czci króla Szwecji

Zarząd Towarzystwa polsko-szwedzkiego w Łodzi urządził z okazji 80-lecia urodzin J.K.M. Gustawa V-go uroczystą akademię w sali rady miejskiej.

Akademię zagaił prezydent Godlewski, wskazując na zasługi 80-letniego króla, najpopularniejszego monarchy, który stał się symbolem wolności i swobód politycznych.

Po przemówieniu prez. Godlewskiego muzyka odegrała hymny szwedzki i polski.

Następnie p. Mieczysław Gomółka odegrał na fortepianie Sjögreena „Ranny spacer" i „Marsz weselny" oraz Szopena „Impromptu', walc i mazur.

Na zakończenie części muzykalno-wokalnej artystka teatru p. Ludwiżanka odczytała dwa utwory szwedzkie w tłomaczeniu polskim: nowelę z czasów oblężenia Rygi oraz poemat „Rzeczy wieczne".

Przerwane dzieło Marconiego

kontynuowane będzie przez jego potomka

Gdy genialny wynalazca Marconi, twórca telegrafu bez drutu, zmarł — przerwana została praca w jego laboratorium, z którego wyszło tyle epokowych wynalazków.

Najbliższe otoczenie Marconiego nie widziało żadnej możliwości kontynuowania jego dzieła...

Wiedziano jedynie, że Marconi pracował ostatnio nad wynalezieniem sposobu przesyłania elektrycznej energii na odległość — bez pośrednictwa drutów. Szczegóły tej pracy były jednak zagadką nawet dla kółka fachowców, którzy byli w bliskim kontakcie z wielkim wynalazcą.

Marconi nie zwierzał się bowiem przed nikim. Nadto, w miarę możności, nie sporządzał on żadnych notatek podczas pracy. Był on w zakresie swej działalności poniekąd maniakiem, uważał bowiem, że wszędzie dokoła niego kręcą się ciemne indywidua, które czyhają jedynie na to, aby przywłaszczyć sobie owoce jego twórczości...

Niemniej — w laboratorium wielkiego wynalazcy została niedawno znów podjęta praca. Kontynuowania jej podjął się syn Marconiego, Giulio Marconi.

Jest on z zawodu fizykiem. Już za życia ojca dopuszczony był do pracy w jego „sanktuarium", jedynie do niego odnosił się Marconi z pewnym zaufaniem.

Giulio Marconi twierdzi, że zna zawiłe drogi, którymi kroczył umysł jego wielkiego ojca, i potrafi dzieło, nad którym wynalazca pracował do ostatniej chwili swego życia, doprowadzić do końca.

Wielu uczonych angielskich twierdzi, że słowa syna Marconiego nie są jedynie czczą przechwałką. Przepowiadają mu oni wielką przyszłość, twierdzą, że „geniusz Marconiego zmartwychwstanie w jego potomku" i obdarzy świat jeszcze nie jednym wielkim wynalazkiem.

Osiedle TOR-u na Stokach

będzie miało wodociągi

W związku z zamierzoną rozbudową osiedla robotniczego TOR-u na Stokach, wczoraj odbyła się w zarządzie miejskim konferencja, na której omawiano **sprawę ewentualnego uruchomienia wodociągów miejskich i przyłączenia kolonii do sieci wodociągowej łódzkiej.** Zarząd miejski wyraził zgodę, z tym, że opłaty za dostarczanie wody do Stoków, co nastąpi w końcu 1940 roku, ponosić będzie TOR. (towarzystwo osiedli robotniczych).

Ułożenie rurociągu do Stoków wykona na swój koszt miasto, wszelkie zaś urządzenia na miejscu — TOR.

Następnie omówiono sprawę dalszej rozbudowy kolonii, postanawiając **nadać jej charakter osiedla - ogrodu.** W związku z tym w przyszłym roku wydział plantacyj miejskich przystąpi do sadzenia na tych terenach drzew. (i)

Węgrzy odmawiają wiz

obywatelom polskim—Żydom

Informują nas, że konsulaty węgierskie odmawiają udzielania wiz, nie tylko pobytowych, ale nawet tranzytowych Żydom — obywatelom polskim.

Sądzić należy, że właściwe czynniki w ministerstwie spraw zagranicznych zainteresują się tą sprawą i spowodują zmianę niezrozumiałego zarządzenia. (t)

OFIARA ZŁOŻONA W ADMIN. REPUBLIKI.

Zamiast kwiatów na grób b. p. d-wej Rabinowiczowej, składa na „Niedolę dziecięcą" zł. 10 (dziesięć) L. Krakowska.

OFIARA ZŁOŻONA W ADMIN. REPUBLIKI.

Zamiast kwiatów na grób Balbiny Abersteinowej składa na Dom Starców, Pomorska 54, Izydor J. Rosenblat zł. 5.—.

Delegacja włókniarzy u p. min. Kościałkowskiego

Termin audiencji został przesunięty do przyszłego tygodnia. — Sprzeciw Schloesserowskiej Manufaktury uwzględniony.—Jersak znów przed sądem

Wczoraj ministerstwo opieki społecznej rozpatrzyło **pisma z wypowiedzeniami orzeczenia w przemyśle włókienniczym,** nadesłane przez szereg firm w dniu 31 maja b.r.

Sprzeciw Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie, dotyczący prawa indywidualnego dostosowania stawek do poziomu łódzkiego został uwzględniony. Natomiast pozostałe wypowiedzenia: przędzalń zgrzebnych w Zgierzu, firmy Dietel w Sosnowcu oraz przędzalń ozorkowskich, **zostały odrzucone.**

• • •

Wczoraj wyjechać miała do Warszawy, do ministerstwa opieki społecznej delegacja klasowego związku włókniarzy, celem **wręczenia p. ministrowi Kościałkowskiemu memoriału o wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle włókienniczym.** W ostatniej jednak chwili wyjazd został odwołany, ponieważ **min. Kościałkowski, który zapowiedział, iż osobiście przyjmie delegację, przesunął termin audiencji.**

Wyjazd nastąpi w przyszłym tygodniu.

• • •

Związki zawodowe podjęły interwencję o **przyśpieszenie prac komisji fachowej,** która zajmuje się ustaleniem norm obsługi maszyn w przemyśle włókienniczym, prosząc inspektora pracy, by wpłynął na przemysłowców, w przeciwnym bowiem razie sprawa ta nie będzie załatwiona w terminie prekluzyjnym do **31 lipca.**

• • •

W sądzie pracy toczyła się wczoraj sprawa przeciwko właścicielowi fabryki w Zelowie, **Józefowi Jersakowi, z powództwa 21 robotników,** którzy domagają się dopłaty 15.000 złotych z tytułu różnicy do stawek płac. Robotnicy wskazywali, iż **Jersak nie honorował orzeczenia komisji rozjemczej,** płacił niższe **stawki i stąd powstała tak duża różnica.**

Jak wiadomo, Jersak, za niehonorowanie orzeczenia przebywał kilka tygodni w Berezie Kartuskiej.

Na rozprawie okazało się, że **firma nie prowadziła książeczek obrachunkowych, z tych więc względów trudno było ustalić rzeczywistą wysokość powództwa.** Sąd sprawę odroczył, celem zbadania ksiąg firmy.

• • •

Wczoraj w inspekcji pracy odbyła się **wstępna konferencja dla zawarcia układu zbiorowego w browarach łódzkich.** Uzgodniono szereg punktów układu, który będzie podpisany w dniu 27 b.m.

• • •

Długotrwały zatarg z majstrami w **Widzewskiej Manufakturze** został wczoraj zlikwidowany. W inspekcji pracy **podpisano układ,** przywracający dawne **stawki płac majstrom.** (i).

POCZĄTEK i KONIEC KARIERY HENLEINA

Poszedł na wojnę jako Austriak, a wrócił jako obywatel czeski.—Posada urzędnika bankowego w Reichenau.—Cwiczenia gimnastyczne początkiem kariery politycznej. Henlein u szczytu sławy.-„Głos jego pana”.-Koniec kariery wodza Niemców sudeckich

Konrad Henlein... Ileż to razy powtarzało się jego nazwisko na łamach całej prasy europejskiej w ciągu ostatnich kilku tygodni?.. W okresie wielkiego podniecenia politycznego nie było czasu na zajmowanie się jego biografią, lecz obecnie, gdy namiętności nieco ucichły, prasa podaje kilka ciekawych szczegółów z życia wodza partii Niemców sudeckich.

Konrad Henlein brał udział w wojnie europejskiej jako **żołnierz austriacki** i dostał się do **niewoli włoskiej,** skąd wyszedł dopiero po zawieszeniu broni. Traktaty wersalski i w Trianon zmieniły kartę Europy i Henlein, który **wyruszył na wojnę jako Austriak,** wrócił z wojny jako **obywatel czechosłowacki.**

W 1919 roku Henlein zamieszkał w Reichenau, gdzie wiódł **żywot bezrobotnego.** Pewnego dnia wpadło mu w oko ogłoszenie w jednym z pism:

— **Młody człowiek, który brał udział w wojnie, poszukiwany w charakterze początkującego urzędnika.** Osobiste **zgłoszenia do Kreditanstaltu.**

Jak wiadomo, Kreditanstalt jest największym przedsiębiorstwem bankowym w środkowej **Europie.** Henlein przed udaniem się z ofertą, przywdział odświętny garnitur, ogolił się i oczyścił buty. Jakkolwiek pod gmach filii Kreditanstaltu w Reichenau udał się niemal o świcie w nadziei, że będzie pierwszym petentem, zastał tam już **tłum młodzieńców tak samo pozbawionych pracy, jak on.** Wreszcie przybył pan dyrektor, który kazał wszystkim stanąć po wojskowemu w szeregu i przeszedł jak przed frontem żołnierzy, zaglądając każdemu w oczy. Wreszcie zatrzymał się przed jednym z petentów i zapytał:

— Imię i nazwisko?

— Konrad Henlein.

— Zaangażowany!

W taki oto **amerykański sposób przyszły wódz Niemców sudeckich uzyskał posadę urzędnika bankowego w małej mieścinie.** Praca w banku trwała do godziny czwartej po południu, co robić z resztą dnia?.. W małych miasteczkach czeskich była na to jedna rada: — **wstąpić do jednego z wielu stowarzyszeń sportowo - gimnastycznych...** W Reichenau istniało podówczas kilka tego rodzaju towarzystw. Był więc **„Arbeiterturnverein"**, gromadzący robotników i „elementy lewicowe" **„Freiheit"**, dokąd przyjmowało się Żydów, i wreszcie **„Deutscher Turnverein"**, miejscowy oddział niemieckiego związku gimnastycznego, w którym na długo przed Hitlerem obowiązywał **paragraf aryjski.**

Henlein nie marzył jeszcze wówczas ani o karierze politycznej, ani o czynnej walce z Żydami, mimo to zapisał się do niemieckiego „Turnvereinu" i począł sumiennie ćwiczyć całymi godzinami, skakać przez różne przeszkody, wspinać się po linie itd.

Po roku na popisie zdobywa pierwszą nagrodę. A w dwa lata później osiąga nie lada sukces: — zarząd „Turnvereinu" proponuje mu objęcie stanowiska instruktora... Obiecano mu pensję wyższą od tej, jaką otrzymywał w banku, i Henlein zgodził się...

Powiadają, że, gdyby nos Kleopatry był o pół milimetra krótszy, mapa świata wyglądałaby zupełnie inaczej. Możliwe, iż **gdyby w Kreditanstalcie były o 100 koron wyższe pensje, może nie doszłoby do sytuacji politycznej, jakiej świadkami byliśmy w ciągu ostatnich miesięcy w związku z akcją Niemców sudeckich.** Faktem jest bowiem, że właściwa kariera polityczna Henleina rozpoczęła się z chwilą objęcia przezeń posady instruktora w niemieckim związku gimnastycznym.

Dziesięć lat wytrwał Henlein na tym stanowisku, ale jego cierpliwość i wytrwałość została nagrodzona. W dziesięć lat później, w 1929 roku zostaje on **członkiem rady naczelnej związku niemieckich towarzystw sportowo-gimnastycznych w Czechosłowacji.**

W tym czasie był już żonaty i prowadził **spokojny tryb życia przeciętnego mieszczanina.** Polityką jeszcze się nie zajmował. Wiedział tylko tyle, że w owym czasie istniały w Czechosłowacji dwie partie Niemców: — **partia narodowo - socjalistyczna i partia narodowo-niemiecka.** W wyborach obydwie partie uzyskały około 400 tysięcy głosów i zdobyły 17 miejsc w parlamencie co stanowiło mniej więcej 20 proc. wszystkich głosów niemieckich. Niemcy musieli uznać ten stan rzeczy za porażkę i oto pewnego dnia zgłosiło się do Henleina dwóch panów: **Krebs i Jung.** Pierwszy był przywódcą ruchu narodowo-socjalistycznego, drugi partii niemiecko-narodowej.

Rozmowa trwała krótko, a cel jej był jasny. Uczyniono Henleinowi propozycję: **Czy nie można przekształcić organizacji sportowo-gimnastycznej na partię polityczną?..** Wprawdzie do każdego związku gimnastycznego należeli przedstawiciele różnych, zwalczających się nawzajem partyj politycznych, ale panowie Krebs i Jung zwrócili się do Henleina właśnie z propozycją **zjednoczenia wszystkich sportowców niemieckich pod sztandarem narodowo-socjalistycznym.**

Osiągnięto porozumienie. Kapitaliści niemieccy udzielili swego finansowego poparcia i Henlein **z instruktora gimnastycznego zamienił się od razu w wodza partyjnego...**

Nowa rola nakładała nowe obowiązki. Henlein zaczął objeżdżać wszystkie niemieckie Turnvereiny i wygłaszać **referaty polityczne.** Ton tych przemówień był bardzo łagodny, o Żydach wspominał tylko nawiasem.

Przychodzi rok 1933-ci... W Niemczech doszedł do władzy Hitler... I od razu **zmienia się ton przemówień Henleina.** Zaczynają się **uderzenia pięścią w stół.** Wreszcie po Anschlussie na kongresie sudeckim w Karlsbadzie Henlein już bez ogródek wysunął swe słynnę żądania...

Obecnie prasa angielska donosi, że **Henlein stracił już zaufanie swego pana... Jego miejsce zajął Krebs, Niemiec sudecki,** który w 1933 roku był oskarżony o zdradę stanu i uciekł z Czechosłowacji do Niemiec. Ostatnio Krebs otrzymał **stanowisko Gauleitera,** jakkolwiek nie przydzielono mu żadnej prowincji. Krebs uchodzi za nieprzejednanego wroga Czechosłowacji i jest bardziej radykalny, niż Henlein.

Prasa angielska podaje, że **Henlein podczas swego pobytu w Londynie nawiązał kontakt z pewnymi przedstawicielami hitlerowców austriackich, którzy nie są zadowoleni z obecnego stanu rzeczy.** Dlatego Hitler nie chciał go ostatnio przyjąć i Henlein dla pozoru spędził kilka dni w jednym z miasteczek bawarskich.

Doniesienia prasy angielskiej wydają się być prawdopodobne jeszcze z tego względu, że oficjalne rokowania z rządem czechosłowackim prowadzi — **jak wiadomo — poseł Kundt.**

Zmierzch kariery Konrada Henleina przypomina los innego „namiestnika" — **Seyss-Inquarta.** S. Z.

Echa krwawej zabawy w szkole

Sprawcy awantur i bójek zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych

Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi rozpoczął się proces, będący epilogiem głośnej w swoim czasie, krwawej masakry na zabawie w szkole powszechnej przy ul. Mackiewicza 7. — Na ławie oskarżonych zasiedli: **Józef Jędrzejczyk, Czesław Osiczak, Bronisław Cywiński, Stanisław Bartczak, Jan Filipiak, Władysław Błaszczyk, Eugeniusz Krauze i Henryk Kowal,** pod zarzutem wywołania awantury, która zakończyła się **śmiercią dwóch uczestników zabawy i ciężkim poranieniem kilku innych.**

Rozprawie przewodniczy sędzia Grzesiowski, wotują sędziowie: Główczewski i Kępczyński.

Tło sprawy pokrótce przedstawia się następująco:

Wieczorem 26 lutego r. b. w szkole powszechnej przy ul. Mackiewicza odbywała się zabawa taneczna, zorganizowana przez koło rodzicielskie uczniów.

Około północy **pomiędzy dwoma uczestnikami zabawy, Henrykiem Kowalem i Stanisławem Murowańskim wynikła bójka.** Zajście zlikwidowała policja, usuwając Murowańskiego z lokalu.

Murowański postanowił zemścić się. **Udał się na ul. Skarbową 28, gdzie odbywała się inna zabawa, sprowadził stamtąd 10 podchmielonych kamratów i zaatakował wraz z nimi uczestników zabawy szkolnej.** Wynikła ogólna bójka, w czasie której **padły strzały rewolwerowe Napastnicy zdemolowali całe urządzenie szkolne, powybijali szyby, wywalili drzwi. Zaalarmowana policja zlikwidowała bójkę, aresztując jej uczestników.**

Zabawa została przerwana. Na miejscu pozostały jednak tragiczne ofiary: **zabity Henryk Turek, ciężko ranny Murowański, który w kilka dni później zmarł w szpitalu oraz kilkunastu lżej rannych.**

Na rozprawie wczorajszej oskarżeni nie przyznali się do winy. — Zeznania świadków wypadły jednak bardzo obciążająco dla nich. O godz. 5 po poł. **rozprawa została przerwana do dnia dzisiejszego.** Dziś zakończone będzie przesłuchiwanie świadków , nastąpią przemówienia stron i ogłoszony będzie wyrok. (t)

Za awanturę w konsulacie polskim

w Buenos Aires—został skazany w Łodzi na 3 mies. aresztu

W sądzie grodzkim w Łodzi toczyła się wczoraj interesująca sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł **Hersz Goldsztajn,** zamieszkały przy ul. Rybnej, oskarżony o **obrazę urzędników konsulatu polskiego w Buenos Aires, w Argentynie.**

W roku 1931 Goldsztajn wyjechał do Argentyny. Przez cztery lata mieszkał w Buenos Aires, poczym postanowił **przenieść się do Equadoru.** Zwrócił się wówczas do wydziału konsularnego poselstwa polskiego, prosząc o wydanie mu bezpłatnej wizy. Oświadczono mu, że jest to niemożliwe i że **musi za wizę zapłacić 10 pensów.** Wówczas Goldsztajn **miał po hiszpańsku zelżyć urzędników konsulatu.** Spisano mu protokół, a gdy w roku 1937 wrócił do Polski, wytoczono mu sprawę.

Sąd skazał go na 3 miesiące aresztu. (t)

Zamachowiec znów skazany

tym razem za oszustwo — na 7 miesięcy więzienia

Wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł Jan Henryk Skorupiński, skazany niedawno w Piotrkowie na 2 lata więzienia za usiłowanie dokonania zamachu na dyrektora Tomaszowskiej Fbryki Sztucznego Jedwabiu, Michała Hertza.

Przestępstwa, za które odpowiadał wczoraj, dopuścił się **jeszcze przed dokonaniem zamachu, bezpośrednio po wydaleniu z pracy z tomaszowskiej fabryki.** Objął on wówczas posadę agenta ubezpieczeń wzajemnych w Łodzi, ale miast werbować klientów, **uprościł sobie to zajęcie — fałszował podpisy rzekomych klientów na deklaracjach i pobierał za to prowizję.** Gdy inkasent po pewnym czasie zwrócił się do podpisanych po wpłacenie należności, **oszustwo wyszło na jaw.** — Skorupiński został skazany na 7 **miesięcy więzienia.** Odcierpi tę karę, dopiero po odbyciu pierwszej — 2-letniego **więzienia.** (t)

TEATR MUZYKA SZTUKA

„Cyrulik Warszawski"

w Teatrze Miejskim

Nie było ich już dawno w tym komplecie! Jak śpiewają w piosence finałowej aż rok, i wrócą dopiero za rok. Ale wrócą napewno, i będą mieli, jak wczoraj, ten sam słoneczny humor, będą strzelać racami dowcipów, żonglować kalamburami, drwić z głupców i snobów, a kpić z biurokratów.

Stefcia Górska ma wdziek, temperament, umie z najbłahszej piosenki uczynić przebój pierwszej klasy, a co najważniejsze — w ostatnich latach zrobiła niezwykłe postępy aktorskie. Jej każda piosenka jest nietylko odśpiewana i odtańczona, lecz również znakomicie odegrana. „Rodzinka" i „Nie, prosze pana!" są tego najlepszym dowodem.

Marian Rentgen znów z gitarą i znów z tym samym wdziękiem jaki płynie z kontrastu młodzieńczej werwy i siwych włosów, śpiewa swe urocze piosenki. Tylko „Babuleńka" była bardziej uwspółcześniona, bo zradiofonizowana. Sukces był niezwykły — oklaskom nie było końca.

Lawiński i Krukowski! Ciężka artyleria kawałów! Karabiny maszynowe dowcipów, powiedzonek, szpilek i ukłuć. W piosence, monologu czy dialogu prowokowali publiczność do ustawicznych oklasków, nie dawali jej chwili wytchnienia od śmiechu. **Lawiński** pokazuje lwi pazur w mistrzowskiej piosence „Sak". **Krukowski** zaś w kapitalnej „Audycji radiowej", udając Kiepurę, przypomina sobie własną „operową" młodość.

„Orkiestra" w postaci utalentowanego pianisty p. Boruńskiego — znakomita.

Wesoły, przyjemny wieczór!

TEATR POLSKI.

Dziś, w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. drugi i ostatni występ znakomitego zespołu kabaretu literackiego „Cyrulik warszawski" w rewelacyjnym zupełnie nowym programie naszpikowanym najprzedniejszym humorem, ciętą satyrą polityczną i groteską, popisują się asy tego teatru: Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński i Marian Rentgen.

W niedzielę, w poniedziałek i wtorek o godzinie 8.30 wiecz. występy reprezentacyjnego zespołu operetki Teatru Wielkiego w Poznaniu. Dana będzie przebojowa operetka romantyczna Sidney Jones'a „Gejsza" z Zofią Fedyczkowską, J. Fontanówną, R. Peterem, J. Sądeckim, J. Gruszczyńskim, I. Wiśniewskim, i M. Zygmańskim w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY.

Występy J. Romanówny i M. Maszyńskiego dobiegają końca. Para ta wystąpi jeszcze tylko dziś, w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 4-ej i 8.30 wiecz. w komedii Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz., a w niedzielę również o godz. 4.30 po poł. bawić będzie publiczność komedia Gehri „Szóste piętro". Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII.

Dziś o godz. 4.30 po poł. i 9.30 wiecz. odbędzie się powtórzenie premiery sztuki J. Parnesa p. t. „Dos Redele frejt zich" z udziałem amerykańskich artystów Józefa Szehngolda i Francis Adler. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH.

Otwarta w ubiegłą niedzielę doroczna wystawa szkoły sztuk pięknych Cypriana Norwida, cieszy się zasłużonym powodzeniem.. Wystawa otwarta jest codziennie do godz. 20-ej.

WYYSTAWA PRAC MICHAŁA JO.

Wystawa prac znanego malarza łotewskiego Michała Jo, w salonach żydowskiego klubu motorowego przy ul. Moniuszki Nr. 2, wywołała zaciekawienie w szerokich sferach kulturalnej Łodzi.

Wystawa otwarta jest od godz. 11-ej rano do 20-ej wieczór. Wstęp bezpłatny.

Akcja szpiegowska w Paryżu

Specjalna organizacja niemiecka działa na terenie Francji, zbierając informacje i szerząc dywersję

Londyn, w czerwcu.

W „Sunday Referee" ukazały się interesujące szczegóły o metodach propagandy niemieckiej, uprawianej na terenie Francji. Autorka artykułu, p. Tabouis, nazywa pracę agentów narodowo-socjalistycznych w Paryżu **„arcydziełem sztuki maskowania się".** Dobra robota kosztuje jednak dużo pieniędzy.

W ciągu ubiegłych 14-u miesięcy **Niemcy wydały blisko miliard złotych na propagandę zagranicą,** z czego czwarta część przypada na łapówki i „kupowanie" prasy.

Budżet Gestapo przewiduje na te cele **40 milionów zł. rocznie,** co łącznie z pozycjami, figurującymi na cele propagandy w budżetach wojskowym i „Arbeitsfrontu" daje w sumie **jeszcze 75 milionów zł. rocznie.**

Na czele organizacji Niemców zagranicą stoi w Berlinie **Ernest Bohle.** W samej Francji organizacja ta dzieli się na **20 jaczejek, z których każda pozostaje pod kierownictwem specjalistów: skarbnika, zarządzającego pieniędzmi propagandowymi, szefa prasowego, szefa propagandy i przedstawiciela Gestapo.**

Wszyscy mieszkający na terytorium francuskim Niemcy są obowiązani złożyć wobec przedstawiciela Gestapo przysięgę, która w praktyce — nawet wbrew ich woli — **robi z nich szpiegów na rzecz Niemiec.** Przyjmują bowiem na siebie **obowiązek donoszenia, gdzie i komu należy o wszystkim.** A gdy uchylali się od spełnienia takiego zobowiązania, grozi im **albo utrata pracy, lub też pozbawienie obywatelstwa.**

Dużą rolę odgrywa systematyczne zatruwanie opinii paryskiej. W tym celu bawi na terenie Francji grupa doskonale się prezentujących **młodych mężczyzn, wyposażonych we wszystko, co umożliwia dostęp do najwyższych sfer towarzyskich stolicy nadsekwańskiej.**

Ta kategoria **„szpiegów-gentlemenów"** odgrywa podwójną rolę. Z jednej strony prowadzą oni ostrożną, lecz wytrwałą **propagandę na rzecz Niemiec,** uzyskując w pewnych kołach towarzyskich wcale dodatnie rezultaty. Z drugiej zaś strony bacznie śledzą **reakcję jaką każde posunięcie Berlina wywołuje wśród przodujących osobistości Paryża.** Poza tym do obowiązków ich należy **podsłuchiwanie wszelkich uwag i rozmów politycznych** i przesyłanie sprawozdań właściwym czynnikom.

Działalność „szpiegów-gentlemenów" jest tak sprytnie prowadzona, że policja francuska **dokładnie** obznajmiona z ośrodkami propagandy niemieckiej, jest mimo to bezradna wobec manewrów, przeprowadzanych przez tych agentów **na terenie giełdy i banków.**

Wszystkie sprawozdania „szpiegów-gentlemenów" wpływają — jak twierdzi dziennikarka p. Tamouis, — **do nowozałożonej centrali na Wilhelmstrasse.** Tutaj poddaje się je badaniu, a wyniki tych dociekań, stanowią łącznie z informacjami dyplomatycznych przedstawicieli rządu Trzeciej Rzeszy, podstawę na której opierają się następnie decyzje polityczne Berlina.

Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

B. P.

MARII RABINOWICZOWEJ

składa tą drogą serdeczne podziękowanie

RODZINA

W niedzielę, dnia 19 czerwca 1938 r. odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy

B. P.

GUSTAWY OSTROWSKIEJ

w Synagodze przy Placu Wolności Nr. 10 o godz. 12.30 po poł., o czym zawiadamia krewnych i znajomych

RODZINA.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

SOBOTA, dnia 18-go czerwca 1938 r.

6.15—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45 Muzyka (płyty z W-wy). 6.45—7.00 Gimnastyka. 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka poranna w wyk. Małej Orkiestry pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15 Audycja dla poborowych. 11.15—11.40: Audycja dla szkół „Dożynki szkolne" — audycja zbiorowa. 11.40 — 11.57: Gra Marcel Moyse — flet (płyty z W-wy).

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.

12.03—13.00: Audycja południowa (z Poznania).

13.00—13.45: Przerwa 13.45—14.10: Utwory programowe (płyty). 14.10—14.15: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.15—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15 — 15.45: Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Mały Lord" według Burnetta w radiofon. Stefana Balickiego (z Poznania). 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.45: „Mikrofon wśród gwiazd"— reportaż z płyt cz. I w oprac. Wacława Podhorskiego-Okołowa.

16.45—17.00: „Ci zostali na tyłach" pogadanka, wygł. dr. Zofia Kozłowska-Wojciechowska (z Poznania).

17.00—17.05: Odczytanie programu.

17.05—17.35: Muzyka taneczna (płyty).

17.35—17.50: „Walczmy z dymem" — pogadanka, wygłosi Lucjan Żak.

17.50—17.55 O wszystkim po troszku.

17.55—18.00: Wiadomości sportowe lokalne.

18.00—18.10: Nasz program.

18.10—18.45: Koncert kameralny. Wykonawcy: Ignacy Rosenbaum — fortepian, Antoni Szafranek — skrzypce.

18.45—19.00: „Poronin w Księdze Ubogich"—Jana Kasprowicza — kwadrans poetycki w opracowaniu Marii Leszczyńskiej.

19.00—19.20: Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej. Przy fortep. prof. L. Urstein.

19.20—19.50: Melodie Wileńszczyzny (z Wilna). Wykonawcy: Chór ludowy pod dyr. Eugeniusza Lutkiewicza, kapela ludowa Tow. „Kaskada", Bol. Romanowski (cymbały).

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45: Audycja dla Polaków zagranicą: 1) „Urządzamy dla was koncert" — audycja dla dzieci w wykonaniu zespołu dziecięcego (z Wilna); 2) Polacy w Niemczech — aud. w oprac. Edmunda Osmańczyka.

20.45—20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00 Pogadanka aktualna.

21.00—21.10: Rozmowa z radiosłuchaczami—przeprowadzi dyr. Stanisław Nowakowski.

21.00—21.40: Koncert w wyk. Orkiestry Dętej pułku Strzelców Podhalańskich z Nowego Sącza podług kpt. Jana Waltera (Kraków).

21.40—22.10: Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu lekko-atletycznego „Polska-Francja" (zdjęcia dźwiękowe).

22.10—23.10: „Godzina niespodzianek" (Lwów).

23.00—23.15: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.00 — RYGA: Święto pieśni łotewskiej.

19.00 — HILVERSUM I: „Zygfryd"—opera Wagnera, akt 2 i 3. Dyr. Kleiber.

20.00 — BUDAPESZT: Koncert uroczysty z ok. urodzin Regenta Horthy.

21.00 — MEDIOLAN: „Kawaler Srebrnej Róży", opera R. Straussa.

21.15 — LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny z udz. Stefana Frenkla.

21.30 — STASBURG: Koncert symfoniczny.

Nasz reporter zanotował...

Wczoraj w południe powstał pożar w owocarni Zeliga Lufta przy ul. Żeromskiego Nr. 41. W piwnicy pod sklepem zapaliły się puste skrzynie od owoców.

Akcja trzeciego plutonu straży trwała blisko 2 godziny. Straty są dość znaczne.

★

Stefan Marczyk, robotnik fabryczny, zamieszkały przy ul. Magistrackiej Nr. 20, napadnięty został na ulicy i dotkliwie pobity przez nieujawnionych dotąd sprawców. Pogotowie ratunkowe przewiozło poszkodowanego do domu w stanie osłabionym.

★

Na ulicy Pomorskiej w czasie bójki ranna została 25-letnia Eleeonora Szewczyk, zam. przy ul. Ogrodowej Nr. 24. Szewczyk odniosła złamanie obojczyka. Pogotowie P.C.K. przewiozło ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

★

Na ulicy Dworskiej pokłuty został nożami 20-letni Jan Staniszewski, odnosząc 11 ran głowy i tułowia. Staniszewski napadnięty został przez kilku mężczyzn, którzy mieli z nim od dawna porachunki osobiste. Za nożowcami wdrożyła policja poszukiwania.

★

W zakładach mechanicznych Zjednoczonych Rzeźników przy ul. Głównej Nr. 16 uległ wypadkowi przy pracy 19-letni Henryk Kubicki, zam. przy ul. Andrzeja Nr. 19. Robotnik pochwycony został przez tryby maszyny w czasie mielenia mięsa. Poszkodowany doznał zmiażdżenia dłoni. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

★

Z mieszkania Wolfa Zysmana (Zachodnia 32) służąca jego skradła większą ilość obuwia i walizkę, ogólnej wartości 900 zł. —Za służącą, Marianną Brzeszcz, rozpisano listy gończe.

Do mieszkania Antoniego Teodorczyka, tkacza, zamieszkałego przy ul. Opmana 21, włamali się nieznani sprawcy i skradli 420 zł. gotówką oraz garderobę i bieliznę. wartości 1000 zł.

Koniec roku szkolnego

Nowe świadectwa dla maturzystów

Za trzy dni we wszystkich szkołach średnich i powszechnych nastąpi **zakończenie roku szkolnego.** W związku z tym władze szkolne nadesłały już instrukcję, dotyczącą organizacji nowego roku nauczania.

Bezpośrednio po zakończeniu zajęć i rozdaniu świadectw szkolnych, we wszystkich gmachach szkół powszechnych i średnich rozpoczną się **roboty remontowe.**

Wczoraj nadeszły do Łodzi **nowe blankiety świadectw szkolnych,** tak że nie nastąpi opóźnienie w rozdaniu świadectw, jak się tego spodziewano. (i)

Z żałobnej karty

B. p.

Dr-wa Maria Rabinowiczowa

Dnia 15-go b. m. rozstała się z tym światem dr. Maria Rabinowiczowa, długoletnia członkini zarządu i wice-prezesowa Domu Sierot „Niedola Dziecięca".

Od pierwszej chwili założenia instytucji, Zmarła była jedną z najbardziej czynnych członkiń zarządu; swoją gorliwą pracą przyczyniła się w dużej mierze do pomyślnego rozwoju instytucji, zachęcając swą energią i przykładem innych do usilnej i owocnej pracy na polu pomocy biednym sierotom. To też wśród członkiń zarządu „Niedoli Dziecięcej" i ogółu pozostawiła Maria Rabinowiczowa szczery i głęboki żal i wieczną pamięć, a w sercach biednych dzieci głęboką wdzięczność i bezgraniczny smutek.

Niech Jej ziemia lekką będzie.

BRYGADA SAMOBÓJCÓW

Nowela

Ellis Garkey trzymał w ręku rewolwer. Przez otwarte okno wpadał blask słoneczny; za oknem rozpościerała się nieskończona panorama Nowego Jorku. Ale Ellis nie zwracał na nią uwagi. Ostatnie miesiące przyniosły mu same nieszczęścia. Virginia uciekła z jakimś managerem bokserskim, skradziono mu auto, zwolniono bez wypowiedzenia z doskonałej posady. A teraz oto przeczytał w gazecie, że papiery wartościowe, w których ulokował wszystkie swoje oszczędności, straciły na kursie przeszło 90 proc. Koniec, pomyślał, nie pozostaje mi nic prócz kuli w łeb! Nastawił radio i postanowił przy dźwiękach ochoczej muzyki tanecznej odbezpieczyć przystawiony do skroni rewolwer. Saksofon kwilił żałośnie, Ellis nacisnął cyngiel. Ale rozległ się tylko króciutki trzask, nic więcej. Rewolwer zaciął się. Ellis zaklął brutalnie; gdyby nie głupi przypadek, dusza jego szybowałaby już gdzieś, między Jupiterem a Marsem, w tajemniczych regionach międzyplanetarnych, gdzie dusze samobójców rozpoczynają nowe życie. Ellis Garkey wierzył niezachwianie w życie pozagrobowe. Saksofon nie przestawał kwilić. Ellis znów przystawił lufę do skroni, ale właśnie w momencie, kiedy zamierzał nacisnąć cyngiel, muzyka urwała się i z głośnika popłynął melodyjny głosik kobiecy:

— Uwaga, kandydaci na samobójców! Uwaga, przynosimy wam bardzo ważną wiadomość!

Ellis wzdrygnął się; ręka, w której trzymał rewolwer opadła bezsilnie.

— Przeklęta reklama radiowa, — pomyślał. Mimo to głosik speakerki brzmiał tak sympatycznie, że Ellis postanowił nie ponawiać próby samobójczej, nim nie skończy się ten nieznośny komunikat. Za leżało mu zresztą na tym, żeby dźwięk muzyki zagłuszył huk wystrzału i towarzyszył mu w podróży do nieznanych planet.

— Uwaga, uwaga, kandydaci na samobójców! — powtórzył głośnik w radio. — Ucieczka od życia jest objawem tchórzostwa! Jest również dowodem niespołecznego sposobu myślenia, obowiązkiem człowieka jest bowiem przynosić pożytek ludzkości! Ścięte drzewo dostarcza paliwa i budulca, a samobójca przysparza ludziom tylko kłopotów! Uwaga, jeśli już chcecie koniecznie umrzeć, stańcie przynajmniej w szeregu naszej „Samobójczej brygady użyteczności społecznej!" Przyjdźcie do nas, a zapewnimy wam wspaniały pogrzeb, zaopatrzenie dla waszych bliskich, ewentualnie zapis waszego imienia dla jakiejś ogólnoludzkiej fundacji humanitarnej! Odłóżcie więc rewolwer, stryczek i buteleczkę z trucizną i czym prędzej zgłoście się do nas! Apelujemy do waszego rozsądku! „Samobójcza brygada użyteczności społecznej" mieści się na 37 ulicy 1896!"

Sympatyczny głosik zamilkł i z głośnika znów popłynęły dźwięki melodii. Ellis Garkey przyjrzał się swemu rewolwerowi, potem schował go do kieszeni, włożył płaszcz oraz kapelusz i wyszedł.

W dziesięć minut znalazł się w wielkiej sali recepcyjnej zarządu „Brygady samobójczej". Był to istny przedsionek śmierci, mroczny i wytapetowany na czarno. Zastał tu już kilkadziesiąt osób o twarzach ponurych i przygnębionych. Wyglądali tak, jak gdyby dopiero co wyszli z grobów. Ellisowi wydało się, że wszyscy oni wracali już z tajemniczych planet.

W kilka chwil potem przyszła na niego kolej; zwrócił się do niego poważny pan w czarnym tużurku.

— Chce pan umrzeć, prawda? W porządku! Z powodu młodego wieku zaliczymy pana do czołowej grupy naszych samobójców. Od tej chwili pozostaje pan pod ścisłym nadzorem. Zostanie pan skierowany do ratowania z płonącego domu kanarka albo portfela, albo też gdzieindziej do wypadku, który przynajmniej w 98 proc. gwarantuje prawdopodobieństwo śmierci. Będzie pan również wzięty pod uwagę, jeśli trzeba będzie wręczyć gangsterom list z ramienia policji, co daje blisko 100 proc. gwarancję śmierci oraz celem wypróbowania siły nowych trucizn, gazów, promieni i temu podobnych wynalazków śmiertelnych przynajmniej w 97 proc. wypadków! Oczywiście, zna się pan na szoferce? W takim razie może nam pan być pomocny również przy wypróbowywaniu wytrzymałości nowych modeli aut wyścigowych. Tak naprzykład może pan otrzymać zlecenie kierownia autem na przepaścistej drodze i zepchnięcia go do trzydziestometrowej otchłani. Jest to zlecenie wyjątkowo korzystne, zapewnia bowiem śmierć w stu wypadkach na sto zorganizowanych prób. Oczywiście, nie jesteśmy w stanie powiedzieć panu, jakie znajdziemy dla pana zastosowanie, decyduje tu los i przypadek. W każdym razie tymczasem pozostaje pan w naszych koszarach, gdzie zapewniamy członkom brygady utrzymanie aż do zgonu, a po śmierci pogrzeb pierwszej klasy, trzy wieńce z żywych kwiatów, szesnastocylindrowy karawan i pięcioosobowy chór męski na miejscu wiecznego spoczynku, jak również marmurowy nagrobek oraz premię w wysokości 2000 dolarów dla pozostałej rodziny, względnie na inny, wskazany przez pana cel... Tak, a teraz proszę podpisać!

Ellis Garkey podpisał, po czym młoda dziewczyna zaprowadziła go do celi, gdzie przebrał się w mundur z nierozerwalnego materiału. Dziewczyna nałożyła mu na ręce i nogi lekkie kajdanki, a potem przyniosła kolację. Odtąd wiec wieść miał Ellis beztroskie, próżniacze życie do chwili, kiedy odkomenderują go do jednej z samobójczych czynności. Czekał dzień, trzy, pięć, niestety jednak nigdzie nie palił się dom, z którego trzeba było wynieść kanarka, a policja najwidoczniej porozumiewała się z gangsterami wyłącznie przy pomocy telefonów; nie wypróbowywano również działania trucizn i tajemniczych promieni, a w branży samochodowej również panował najwidoczniej martwy sezon. W ciągu tygodnia przybyło Ellisowi dwa kilo. Po dwóch tygodniach kazał za pośrednictwem pięknej dozorczyni zameldować komendantowi brygady, że żąda zdjęcia kajdan i gotów jest wzamian dać słowo honoru, że nie uczyni sobie nic złego. Żądaniu jego stało się zadość.

W trzecim tygodniu Ellis popadł w melancholię, a Joan, piękna dozorczyni, powiedziała:

— Obawiam się, że będziemy zmuszeni nałożyć panu na nowo kajdanki! Wygląda pan tak, że nic nie wiadomo... Ellis Garkey podniósł głowę.

— Kajdanki? Joan, czy mogę się pani z czegoś zwierzyć?

Dziewczyna skinęła twierdząco głową.

— Joan, kocham panią! Chcę, żebyśmy stąd razem uciekli. Nie wytrzymam już dłużej w tym więzieniu! Gwiżdżę na pogrzeb pierwszej klasy z szesnastocylindrowym karawanem i pięcioosobowym chórem żałobnym. Chcę żyć, żyć, ale z panią!

Zamilkł i w chwilę później objął ją sobie w ramiona. Potem Ellis zapytał:

— Kochana, powiedz mi, jakim cudem dostałaś się tutaj?

— Byłam taką samą kandydatką, jak ty... ale...

Oboje zgłosili się do komendanta.

— Moi panowie, — oświadczył Ellis, — chciałbym zgłosić swoje wystąpienie. Kocham życie! W ciągu tych trzech tygodni... Krótko mówiąc: ile jestem winien za mieszkanie i wikt?

Komendant brygady roześmiał się.

— Winien? Nic, mój kochany!

— Ależ to niemożliwe! Przecież nie spełniłem dla brygady żadnej pracy!

— Podobnie, jak wszyscy kandydaci na samobójców! Wszyscy oni wrócili do życia. Nie wymagamy od pana żadnego odszkodowania, ale musi nam pan przyrzec, że nie zdradzi nikomu istotnego celu naszej instytucji. „Brygadę samobójczą" powołał do życia człowiek, który sam niegdyś porwał się na życie, ale w ostatniej chwili zaskoczyła go wiadomość, że odziedziczył spadek 50 milionowy. Zachował z tego 100 tysięcy, a resztę przeznaczył na stworzenie „Brygady samobójców". A więc, drodzy państwo, mam nadzieję, że nie zobaczymy się już nigdy!

Okazało się, że w ciągu trzytygodniowej nieobecności Ellisa, papiery jego nie tylko że odzyskały dawną wartość, ale kurs ich wzrósł trzykrotnie! Ale nie dość na tym: firma w której pracował wystosowała doń list z propozycją objęcia dawnej posady na niezmienionych warunkach i tylko po Virginii nie było w dalszym ciągu śladu. Ale Ellis bynajmniej się tym nie martwił, Joan była bowiem naprawdę czarująca!

Rzucił żonę lwom na pożarcie

Straszliwe zeznanie słynnego pogromcy

Słynny rumuński pogromca dzikich zwierząt, Golea, będąc już prawie w agonii, przyznał się do niezwykłego zabójstwa popełnionego przed kilku laty.

Od najmłodszych lat czuł dziwny pociąg do cyrku, jednak rodzice byli temu przeciwni. Marzyli o zupełnie innej profesji dla swego syna. Mając zaledwie 16 lat uciekł z domu i trafił do wędrownego cyrku. Właścicielka przyjęła go w charakterze pogromcy lwów.

Najbardziej emocjonującym numerem wprowadzającym w zachwyt publiczność, było ukazanie się Golea w klatce z 40 lwami i tygrysami. Kariera jego była zapewniona.

Chcąc się odwdzięczyć właścicielce, która w dodatku zakochała się w nim, pomimo dużej różnicy wieku, Golea ożenił się z nią. Małżeństwo nie było szczęśliwe, też to pogromca w końcu postanowił pozbyć się żony.

Pewnego razu poprosił ją o pomoc przy karmieniu świeżo sprowadzonego lwa, którego oczywiście w tajemnicy przed żoną od kilku dni celowo głodził. Zbliżył się z żoną do klatki, otworzył drzwiczki i z szybkością błyskawicy we pchnął niczego nie spodziewającą się kobietę do wewnątrz, zatrzaskując klatkę. Lew natychmiast rozszarpał nieszczęsną.

Nieszczęśliwe wypadki w cyrkach zdarzają się dość często i nikomu wówczas nie przyszło na myśl, że było to wy rafinowane morderstwo. Zbrodnia uszła bezkarnie.

Przyznał się do niej dopiero na śmiertelnym łożu i po swym straszliwym zeznaniu wkrótce zmarł.



Nowe cudo stwierdzono u pięcioraczków; są one zupełnie jednakowe!

U pięcioraczków, o których tyle się pisało, jedno jeszcze jest przedziwne i sprawia, że ten niezwykły przypadek skupia na sobie uwagę uczonych, lekarzy i pedagogów całego świata. Dwustu rzeczoznawców świeżo zebrało się w Callender, by poddać je badaniu. Pewien sławny profesor francuski zapowiedział w najbliższym czasie swój przyjazd do Kanady, by sprawdzić ten jedyny w swoim rodzaju fakt, wywołujący przewrót w świecie nauki.

Pięcioraczki są zupełnie jednakowe! Wszystkie pięć należą do tej samej grupy krwi. Wszystkie pięć mają takie same uszy, inaczej niż wszystkie bliźnięta, które rozpoznawano dotąd po kształcie uszu. Wszystkie pięć mają takie same odciski palców, fakt bez precedensu. Jedną tylko zauważamy drobną różnicę: włosy Marysi, w przeciwieństwie do włosów jej siostrzyczek, wiją się w kierunku ruchu strzałki zegarowej, nie zaś odwrotnie.

W ten sposób możemy rozpoznać Marysię. Ale jak odróżnić pozostałe bliźnięta? Ani doktorowi Dafoe, który je wita: „Dzień dobry, dziewuszki"!, ani wychowawczyniom, które są przy nich od przeszło trzech lat, nie udało się dotąd uczynić tego w sposób pewny. Dla pięcioraczków jest to świetna zabawa dostrzegać te częste pomyłki ze strony otoczenia. One bowiem rozpoznają się, oczywiście, wzajemnie! Zew krwi!

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 18 czerwca 1938 r.

Pożyczki austriackie

Przypuszczenia, iż sprawa długów austriackich stanie się poważnym problemem międzynarodowym potwierdzają się. Jak widać z depesz ostatnich, obie strony poczynają przemawiać w tonie coraz bardziej kategorycznym, a wprowadzenie clearingu przymusowego we wzajemnych stosunkach zaczyna być coraz poważniej traktowane.

Przypomnijmy: chodzi o trzy pożyczki. Siedmioprocentową z r. 1930, dalej z roku 1933 i 1934, wszystkie zabezpieczone na cłach i monopolu tytuniowym. Druga z nich gwarantowana jest w całości i solidarnie a trzecia podzielnie i w pewnych proporcjach Anglia i Francja po 24,5 procent przez szereg państw europejskich. Dzisiejsze kursy są charakterystycznym odbiciem wartości tych wszystkich gwarancji: pierwsza pożyczka, problematycznie „zabezpieczona" tylko cłami i monopolem austriackim po Anschlussie spadła ze zgórą stu na trzydzieści; druga, mająca solidarną porękę wszystkich państw, uczestniczących w emisji — utrzymała się całkowicie przy kursie nawet powyżej parytetu; wreszcie trzecia mająca gwarancję niesolidarną a tylko podzielną poszczególnych państw — spadła z ok. 85 na 52.

Jak widać z powyższego — gwarancje udzielone trzeciej, a zwłaszcza już drugiej pożyczce czynią sprawę niewypłacalności austriackiej bardzo bolesną dla skarbów — a tym samym dla płatników podatkowych — wypłacalnych gwarantów, zwłaszcza Anglii i Francji. Tłumaczy to owo poruszenie opinnii brytyjskiej, która uważa za niezupełnie sprawiedliwy taki podział ról przy którym Niemiec zabrałby złoto Austrii, a Anglik zapłaciłby jej długi.

Jak dotąd, polemika toczy się jeszcze w sferze dyskusji prawniczej i gospodarczej. Zgodnie z wypowiedzianym tu przypuszczeniem, usłużna nauka prawa międzynarodowego istotnie pośpieszyła szybko w sukurs, ofiarując kunsztowną koncepcję o „u s u n i ę c i u" suwerenności austriackiej, bez jej p r z e j ę c i a, czyli w konsekwencji — o niezobowiązującym do płacenia długów nabyciu przez Niemcy zwierzchnictwa nad terytorium poaustraickim „w s p o s ó b p i e r w o t n y, a n i e p o c h o d n y". Dużo poważniejszym momentem od tych wywodów jurystów jest już owa g r o ź b a c l e a r i n g u, o której wspomnieliśmy.

Wypowiedzieliśmy tu niedawno przypuszczenie, że — podobnie jak w r. 1933 — będą próby wykorzystania momentu pożyczek poaustriackich jako elementu w rozgrywkach polityki międzynarodowej. Dotąd coprawda jakoś jeszcze o tym nie słychać. Ale z jednej strony — atut jest zbyt nęczący by nie był wykorzystany, z drugiej — okazji zapewne nie zbraknie.

Patrzmy tylko teraz uważnie na arenę polityki międzynarodowej.

az.

Aukcje wełniane w Białymstoku

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości zainteresowanym że w czerwcu r. b. Centrala Bazarów Przemysłu Ludowego, Sp. z o. o. w Wilnie, na podstawie zezwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu organizuje pierwszą aukcję wełny w Białymstoku w dniu 28 b. m.

Regulamin oraz warunki dostawy aukcji wełny są do przejrzenia w biurze Izby.

Zapomogi dla bezrobotnych w U. S. A.

Izba Reprezentantów przyjęła projekt ustawy zaakceptowany uprzednio przez Senat, a upoważniający rząd do wydatków w sumie 3.723 miln. dol. na zapomogi dla bezrobotnych i pobudzenie działalności gospodarczej.

Rejestracja majątku Żydów w Niemczech

Termin upływa dn. 30 czerwca.—Rozporządzenie dotyczy również obywateli obcych.—Protesty szeregu państw.—Akc a w obronie obywatel. polsk.ch

Jak wiadomo, w dniu 30 czerwca upływa termin rejestracji wszystkich majątków żydowskich, znajdujących się na terenie Trzeciej Rzeszy. Rozporządzenie to obejmuje również Żydów — obywateli innych państw, mieszkających lub tylko posiadających swe majątki na terenie Niemiec. Dla Żydów przynależności państwowej nie obywateli niemieckich, uczyniono tylko ten „wyjątek", że mogą oni zameldować wyłącz nie majątek znajdujący sie w Niemczech, a nie zagranica.

Podkreślić należy przy tym, że za naruszenie obowiazku zameldowania przewidziana jest nie tylko kara więzienia i wieży, lecz i przede wszystkim to, (co szczególnie jest ważne dla obcokrajowców), iż niezameldowany majątek może być skonfiskowany („eingezogen"). W związku z tym również wszyscy mieszkający w Polsce Żydzi posiadający w Niemczech majatek, którego wartość przekracza 5000 marek, w gotówce, w domach lub w innych wartościach, muszą bezwarunkowo do 30-go czerwca r. b. zastosować sie do tego zarządzenia i meldunek przesłać.

Ponieważ liczba Żydów polskich posiadających majątki w Trzeciej Rzeszy, w postaci domów i t. d., jest dość znaczna, zarządzenie wywołało w ich gronie zrozumiałe poruszenie. Zarzadzenie to bowiem jest niczym innym, jak zamaskowanym wywłaszczeniem.

Jak wiadomo, szereg rządów, m. in. Wielkiej Brytanii, Holandii, Stanów Zjednoczonych i t. d. zgłosił już w Berlinie protesty przeciwko stosowaniu rozporządzenia o rejestracji majątków do obywateli tych państw. Nie ulega kwestii, że rząd niemiecki w stosunku do tej kategorii posiadaczy majątków poczyni będzie musiał ustępstwa, a w każdym razie nie zastosuje w konsekwencji przymusowej „wymiany" na papiery procentowe, co równałoby sie wywłaszczeniu.

W związku z tym zainteresowani obywatele polscy podjąć maja interwencję u rządu w Warszawie, prosząc o obronę ich stanu posiadania w Niemczech. W tym celu, jak nas informują z inicjatywy zrzeszeń gospodarczych powstać ma ogólnokrajowy komitet, który poprowadzi te akcje w Warszawie.

Poczta polska w ostatnim 5-leciu

Dorobek inwestycyjny przedsiębiorstwa P. P. T. T. w okresie ostatnich 5 lat wynosi 120 milionów złotych

Retrospektywny rzut oka na działalność resortu poczt i telegrafów pozwoli nam stwierdzić i ocenić rozmiar prac i wysiłków dokonanych w ostatnim pięcioleciu w kierunku rozwoju tego tak ważnego w życiu państwa i społeczeństwa dzieła gospodarki rządowej.

Dążność do zwiększenia ilości placówek pocztowych znajduje swój wyraz w przyroście 465 nowych jednostek eksploatacyjnych i w zaprowadzeniu służby listonoszów wiejskich na obszarach województw centralnych i południowych.

W okresie ostatnich pięciu lat przedsiębiorstwo P.P.T.T. zakupiło 30 nowych wagonów kolejowych różnego typu (4-osiowe, 2-osiowe) o konstrukcji żelaznej, zaopatrzonych w najnowsze urządzenia do oświetlenia elektrycznego, oraz niemal czterokrotnie powiększyło ilość taboru motorowego, eliminując w większych miastach wózki ręczne do przewozu paczek, które zastąpiono pojazdami mechanicznymi.

Z najważniejszych inwestycyj teletechnicznych należy wymienić rozbudowę kabla dalekosiężnego. Pierwsza magistrala kabla Warszawa—Katowice ukończona została w roku 1933. W roku 1935 rozpoczęto budowę drugiej skolei magistrali Łowicz — Gdynia długości 384 km., którą ukończono w roku 1938.

W budowie gdyńskiego odcinka magistrali kablowej związało ten port z zapleczem, a w szczególności ze stolicą i poprzez magistralę katowicką — z głównymi ośrodkami przemysłu oraz siecią kablową niemiecką i czechosłowacką dając w ten sposób połączenie z europejską siecią kablową. Kabel gdyński pomyślany jest, jako droga wylotowa dla przyszłego kabla morskiego do państw skandynawskich. Równocześnie z budową kabli dalekosiężnych oraz związaną w tym rozbudowę i atomatyzację sieci telefonicznych prowadzono budowę kabli okręgowych, których ogółem ułożono 120 km.

Inwestycje teletechniczne wpłynęły na zwiększenie ilości bezpośrednich połączeń zagranicznych. Obecnie Polska posiada połączenia z 43 krajami europejskimi, z wyjątkiem Albanii.

W ostatnim pięcioleciu uruchomiono bezpośrednio połączenia telef.: Warszawa — z Londynem, Rygą, Amsterdamem, Triestem, Kopenhagą, Krakowa — z Budapesztem, Gdyni — ze Sztokholmem i Wilna z Kownem. Wreszcie w roku 1936 uruchomiono urządzenia fototelegraficzne, przy pomocy których uzyskano połączenie z europejską siecią fototelegraficzną. Założenia programu P.P.T.T. w zakresie inwestycyj budowlanych wynikają z konieczności zaopatrzenia placówek we własne budowle oraz z konieczności zaopatrzenia we własne budynki urządzeń teletechnicznych.

Największą z dotychczasowych inwestycyj budowlanych będzie, znajdujący się w budowie kompleks budynków Centralnego Dworca Pocztowego w Warszawie o kubaturze 350 tys. m.3, którego budowa postępuje równolegle z budową warszawskiego węzła kolejowego, a ukończenie przewidywane jest w 1940 roku.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że dorobek inwestycyjny państw. przeds. P.P.T.T. w okresie ostatniego pięciolecia jest znaczny i wyraża się sumą 120 milonów zł.

Uniezależnić od Niemiec

kraje Europy środkowej i środkowo-południowej

W dyskusji, jaka rozwinęła się w angielskiej Izbie Gmin nad obrotami handlu zagranicznego, część mówców podkreślała konieczność utrzymania niezależności gospodarczej krajów Europy środkowej i środkowo-południowej. — W celu podtrzymania tej niezależności, jak również w celu ochrony tych krajów przed popadnięciem w zależność gospodarczą od Trzeciej Rzeszy, mówcy proponowali udzielanie kredytów i pożyczek tym państwom. Poruszona była również sprawa porozumienia z krajami stosującymi niskie taryfy celne. Deputowany labourzystowski Price stwierdził, że istnieje przekonanie we Francji, Holandii i krajach Skandynawskich jak i w U. S. A., że kraje prowadzące nieskrępowaną politykę gospodarczą, powinny zjednoczyć się możliwie jaknajściślej.

W razie likwidacji przedsiębiorstwa lub upadłości

pracownikowi należy się 3-miesięczne wynagrodzenie

W razie zwolnienia pracownika przez zarząd masy upadłościowej z powodu zamknięcia przedsiębiorstwa, pracownikowi należy się 3-miesięczne wynagrodzenie od daty zamknięcia przedsiębiorstwa. Przepis ten nie narusza dalej idących praw pracownika z umowy o pracę, a więc np. syndyk masy upadłości obowiązany jest wypowiedzieć pracownikowi pracę w terminie przez prawo przepisanym. — O ile przedsiębiorstwo przejdzie w czasie trwania stosunku pracy w posiadanie innej osoby, stosunek pracy trwa nadal bez zmiany. Pracownik może jednak w ciągu miesiąca od daty zmiany posiadacza rozwiązać umowę o pracę z zachowaniem 3-miesięcznego terminu wypowiedzenia, chociażby umowa była zawarta na czas określony.

Jak więc widzimy, w obu przypadkach stosunek pracy trwa nadal, stwarzając jedynie pewne dodatkowe uprawnienia.

Rokowania handlowe Anglii z U.S.A.

zakończone zostaną w przyszłym miesiącu

Jak przypuszczają w kołach waszyngtońskich rokowania o traktat handlowy pomiędzy Wielką Brytanią a U. S. A., zakończą się w przyszłym miesiącu. — Trudności, jakie wyłoniły się kilka dni temu, spowodowały czasowe odroczenie rokowań. Jednakże ostatnio udało się te trudności przezwyciężyć. Jak w kołach dobrze poinformowanych utrzymują przyczyniła się do tego ustępliwsza niż do tej pory postawa Wielkiej Brytanji.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 15-go czerwca 1938 r.

NOWY JORRK: Loco 8.33, sierpień 8.24, wrzesień 8.25, październik 8.26, listopad 8.27, grudzień 8.29, styczeń 8.29, luty 8.31, marzec 8.33, kwiecień 8.34, maj 8.35, czerwiec 8.20, lipiec 8.24.

NOWY ORLEAN: Loco 8.42, lipiec 8.37, grudzień 8.40, styczeń 8.39, marzec 8.45, maj 8.49.

LIVERPOOL: Loco 4.61, czerwiec 4.43, lipiec 4.45, sierpień 4.47, wrzesień 4.51, październik 4.55, listopad 4.57, grudzień 4.59, styczeń 4.60, luty 4.61, marzec 4.63, kwiecień 4.64, maj 4.66.

„Giza": Lipiec 6.25, wrzesień 6.21 październik 6.39, styczeń 6.46, marzec 6.53, maj 6.59.

Egipska: Loco 7.35.

Upper: Loco 5.60, lipiec 5.44, wrzesień 5.44, październik 5.48, listopad 5.53, styczeń 5.58, marzec 5.63, maj 5.67.

BREMA Loco: 10.05, lipiec 9.46, październik 9.83, grudzień 9.92, styczeń 10.02, marzec 10.13, maj 10.19.

ALEKSANDRIA Sakell.: Lipiec 11.89, listopad 12.50, styczeń 12.66.

„Giza": Lipiec 11.51, listopad 11.95, styczeń 12.01.

Ashmouni: Czerwiec 9.30, sierpień 9.44, październik 9.66, grudzień 9.73, luty 9.80.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Giełda pieniężna

Warszawa, 17 czerwca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 294.60, Bruksela 90.25, Kopenhaga 117.80, Londyn 26.37, Nowy Jork 5.30 25, Nowy Jork kabel 5.30.63, Oslo 132.50. Paryż 14.81. Praga 18.48, Sztokholm 135.95 Zurych 121.90. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.22, floreny holenderskie 293.60, franki francuskie 14.61, szwajcarskie 121.40 belgi belgijskie 90, funty angielskie 26.28. palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 11.50 duńskie 117.25, norweskie 131.85, szwedzkie 135.30, liry włoskie 22, marki fińskie 11.25. niemieckie 77, srebrne 98.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocna, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 120, Węgiel 26.75 Lilpopy 73.75—74, Starachowice 35.50, Żyrardów 47.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również mocna, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 80.25—80.50, II em. — 81.88. seria II em. — 91—91.50 4 proc. dolarowa 42, 4 i pół proc. poż. wewnętrzna 65 — 65.13, 4 proc. konsolidacyjna 67.25—67, 5 proc. konwersyjna 70.25. 4 proc. ziemskie 54.50, 4 i pół proc. ziemskie 64—64.25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 73.50—74.

W obrotach prywatnych: 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 65.75 5 proc. Siedlec z r. 1933 — 35, 3 proc. państwowa enta ziemska 53.75. odcinki po 1.000 zł. — 54.50, po 500 zł. 60, po 100 złotych — 70.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza emisja 81.50, poż. inwestycyjna II-ga emisja 81.25, dolarówka 42.00, poż. konwersyjna 70.25, poż. wewnętrzna 65.00—64.75, 5 proc. L. Z. 1933 r. 65.75—65.25, Bank Polski 119.50—119.00 Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Jęczmień przemiałowy 18.00—18.75, owies I 22.00—22.25, owies II 21.50—21.75, gryka 17.00—17.50. Reszta notowań bez miany. Tendencja spokojna.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 17 czerwca

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	80.—	80.—	81.38	63.50
4½% Wewn	65.13	65.—	65.—	
5% Konwers.	70.25	70.25		58.—
Dolarówka	42.—	42.—	41.25	39.10
4½% L. Ziem.	64.25	64.—	64.75	51.25
5% L. Warsz. 1933	74.—	73.13	72.—	
5% L. Łódz. 1933	65.25	65.50		52.—
Bank Polski	120.—	119.50	116.50	101.25
Lilpop	74.—	73.50	70.—	12.—
Żyrardów	47.50	47.50		39.—

Wykup rzeźni miejskiej

Badanie ksiąg i dokumentów trwa

W związku z koniecznością ustalenia sumy potrzebnej na wykup Rzeźni nr. 1 delegacja z ramienia Zarządu Miejskiego bada nadal księgi i dokumenty Towarzystwa i na podstawie ich zapisów ustala wydatki na poszczególne rachunki, a mianowicie: konserwacji, eksploatacji i inwestycji. Poza tym dla nawiązania pertraktacyj z Towarzystwem w kierunku polubownego załatwienia sporu opracowane zostały kontrpropozycje Zarządu Miejskiego, które przesłano władzom nadzorczym.

Kradzież auta

Znany kupiec łódzki Leon Lipkind, zam. przy ul. Gdańskiej 5 zajechał wczoraj przed południem swym samochodem „Polskim Fiatem" przed dom przy ul. Moniuszki 5. Jechał bez szofera. pozostawił więc na kilka chwil samochód bez opieki.

Gdy Lipkind wrócił na ulice — auta już nie było. Policja poszukuje złodzieja. (t)

Wieści sportowe

Jędrzejowska w finale mistrzostw Londynu

Londyn, 17 czerwca.

W piątek rozegrane zostały w Londynie półfinały międzynarodowych mistrzostw tenisowych.

W pierwszym półfinale Jadwiga Jędrzejowska pokonała znakomitą tenisistkę amerykańską Sarah Fabyan 6:3. 6:2.

W drugim półfinale Dunka Sperling odniosła sensacyjne zwycięstwo nad byłą mistrzynią świata Wills-Moody 8:6, 6:2. Sperling wygrała pierwszego seta po ciężkiej i dramatycznej walce. Po tym secie Amerykanka już była tak zmęczona, że oddała drugiego seta prawie wcale bez walki.

W finale Jędrzejowska spotka się z Dunką Sperling, z którą dotychczas ani razu nie udało jej się wygrać.

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska—Thomas pokonała parę angielską Elover—Nuthall 6:3, 4.6, 6:2. kwalifikując się do finału.

Tłoczyński pokonał Baworowskiego na mistrzostwach Polski

Katowice, 17 czerwca.

W piątek wieczorem odbyły się w Katowicach półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w tenisie. Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie Tłoczyńskiego z Baworowskim zakończyło się zwycięstwem Tłoczyńskiego 4:6, 6:4, 6:1, 8:6. Była to najciekawsza walka w dotychczasowych rozgrywkach. Baworowski właściwie nie zawiódł. Dowiódł on, że jest zawodnikiem wysokiej klasy o bogatym repertuarze uderzeń oraz dobrej grze przy siatce.

W drugiej walce półfinałowej Hebda pokonał Spychałę 6:3, 6:3, 6:3. Spychała właściwie tylko w pierwszym secie usiłował stawić pewien opór, w następnych setach Hebda wygrał już bez większego wysiłku.

W pozostałym ćwierćfinale gry pojedyńczej pań Zofia Jędrzejowska pokonała Neumanównę 6:3, 6:1.

W grze mieszanej faworyzowana para Volkmer — Jacobsen i Baworowski przegrała niespodziewanie z młodą parą warszawską Siodówna—Spychała 2:6, 4:6. Druga faworyzowana para Bemówna—Tłoczyński uporała się łatwo z parą katowicką Stephanówna—Niestról 6.2, 6:1. Para Siodówna—Spychała zakwalifikowała się już do finału.

Bogaty kalendarzyk imprez sportowych

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Piłka ręczna. — Na stadionie Ł.K.S. przy Al. Unii: od godz. 16-ej mecze półfinałowe szczypiorniaka żeńskiego o mistrzostwo Polski; o godz. 18-ej mecz szczypiorniaka męskiego o mistrzostwo Polski: Ł.K.S.—Azoty (Chorzów).

Pływanie. — Na pływalni Ł.K.S-u o godzinie 17-ej mistrzostwa pływackie okręgu.

Strzelectwo. — Na strzelnicy Ł.T.S. mistrzostwa okręgu w strzelaniu.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. — Na boisku ŁKS-u o godzinie 17.45 mecz ligowy: Ł.K.S — Śmigły (Wilno), poprzedzony przedmeczem Ł.K.S. Ib — Tur. Mecze o mistrzostwo klasy A: na boisku W.K.S. o godz. 11-ej: W.K.S. — S.K.S.; w Pabianicach o godz. 11-ej na boisku Sokoła: Sokół — P.T.C i w Zgierzu o godz. 11-ej przed poł.: na boisku Sokoła: Sokół (Zgierz) — Widzew.

Mecze o mistrzostwo klasy B: na boisku Widzewa o godz. 11-ej przed poł.: Makabi — K. P. Zjednoczone i na boisku U.T. o godz. 11-ej: Bar-Kochba — Hakoah. Poza tym na boiskach łódzkich i prowincjonalnych dalsze mecze o mistrzostwo klasy C.

Piłka ręczna. — Na stadionie Ł.K.S. przy Al. Unii o godz. 9-ej rano mecz rewanżowy szczypiorniaka męskiego o mistrzostwo Polski: Ł.K.S. — Azoty (Chorzów) i od godz. 10.30 mecz finałowy szczypiorniaka żeńskiego o mistrzostwo Polski oraz mecz o trzecie miejsce.

Pływanie. — Na pływalni ŁKS-u o godzinie 17-ej: drugi dzień mistrzostw pływackich okręgu.

Kolarstwo. — Na trasie Pabianice — Łask—Zduńska Wola — Sieradz wyścig szosowy 100 klm. o mistrzostwo drużynowe okręgu. Start o godz. 8-ej rano z przed Parku Wolności w Pabianicach.

Strzelectwo. — Na strzelnicy Łódzkiego Towarzystwa Strzeleckiego przy Szosie Rokicińskiej zawody strzeleckie o mistrzostwo okręgu.

Pierwsze mecze o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku

Rozpoczęte mistrzostwa Polski w szczypiorniaku pań przyniosły w pierwszym dniu rozgrywek zwycięstwa drużynom łódzkim. I.K.P. zdecydowanie pokonało A.Z.S. stołeczny w stosunku 8:2 (3:1), przy czym bramki dla łodzianek uzyskały: Głażewska (4), Słomczewska (3) i Gruszczyńska (1), zaś dla A.Z.S. dwa goale strzeliła Wiśniewska.

H.K.S. szczęśliwie wygrał z Wartą poznańską 6:3 (5:0), dzięki błędowi kierownictwa gości, które wstawiło słabą bramkarkę do przerwy. Później na zwycięstwo już nie starczyło Warcie sił ani czasu.

Bramki dla H.K.S. strzeliły: Żelżonka II (3), Cichomska (2) i Wilmańska (1). Dla Warty dwa goale były dziełem Stolfowej-Łukanowskiej oraz Robińskiej (1).

Dziś o godz. 10-ej rano gra A.Z.S. z Wimą, o godz. 11-ej Polonia z Wartą. Po poł.: o godz. 16-ej — I.K.P. — Wima, o godz. 17-ej — Polonia — H.K.S. O godz. 18-ej odbędzie się mecz szczypiorniaka męskiego o mistrzostwo Polski między Ł.K.S. a Chorzowem.

Jedenastka ŁKS-u na mecz ze Śmigłym

Na jutrzejszy mecz ligowy z drużyną wileńską W.K.S. Śmigły kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS-u postanowiło wystawić następujący skład drużyny: Andrzejewski, Gałecki, Rudnicki, Przygoński. Król, Pegza II Miller, Korporowicz, Lewandowski, Koczewski, Mucharski. Mecz rozpocznie się o godz. 17.45 i zostanie poprzedzony meczem o mistrzostwo klasy B.: Tur—Ł.K.S. Ib.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat W. S. S. z dnia 17 czerwca 1938 r.

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

Sobota, 18 czerwca

godz. 17.30, boisko WKS. SKS — UT, p. Goldfarb,

godz. 17.30 boisko U.T., U.T. — Zjednoczone p. Fiedler,

godz. 15.30, boisko Widzew. Makabi — Widzew, p. Joskowicz

godz. 17.30, boisko Widzewa. Makabi II — Widzew, p. Rakowski

godz. 17.30, boisko Wimy. Wima — WKS, p. Fiszman

godz. 17.30, boisko TUR, TUR — B.-Kochba, p. Zieliński.

godz. 17.30 boisko Sokół Pab.. Burza — RTSG., p. Łyszkowski.

godz. 17.30, boisko Zd. Wola, ŻSSG — Makabi, p. Klajn.

Niedziela, 19 czerwca.

godz. 15.45, boisko ŁKS, ŁKS — TUR, p. Wallach.

godz. 9, boisko WKS, WKS II — SKS II, p. Wiaderny,

godz. 11 boisko WKS. WKS — SKS, p. Błaszczyński.

godz. 9, boisko U.T., B.-Kochba II — Hakoah p. Rosiak Stan.,

godz. 11 boisko U.T., B.-Kochba — Hakoah p. Andrzejak.

godz. 9, boisko Widzewa. Makabi II — Zjednoczone II, p. Fiszman.

godz. 11 boisko Widzewa. Makabi — Zjednoczone, p. Madura.

godz. 9, boisko Sokół Pabi.. Sokół II — PTC II p. Rakowiecki.

godz. 11, boisko Sokół Pabi., Sokół — PTC, p. Winiarski.

godz. 9.30 boisko Sokół Zgierz. Sokół II — Widzew II, p. Foland.

godz. 11.30, Sokół Zgierz — Sokół — Widzew, p. Raciecki.

godz. 11 boisko Zgierz. Przybyłowianka — Orlę, p. Augustyniak

godz. 17.30, boisko Zgierz. Boruta — Sokół p. Szmidt.

godz. 17.30, boisko Zd. Wola Strzelec — Ż.K.S., p. Łyszkowski.

godz. 11, boisko Głowno Strzelec — Boruta p. Bira,

godz. 17.30, boisko Piotrków. Ruch — K.K.S. p. Feja,

godz. 17.30, boisko Tomaszów. Lechia — Skra, p. Mrówczyński.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych na zawody ŁKS — Śmigły pp. Dymanta i Pogodzińskiego.

Pkt. 3. Zwołuje się na dzień 23 czerwca r. b. plenarne zebranie członków WSS — ŁOZPN godz. 20.30 w lokalu ŁOZPN (Łódź. ul. Narutowicza nr. 30 m. 15). Z uwagi na bardzo ważne sprawy umieszczone na porządku obrad prosimy o bezwarunkowe przybycie wszystkich członków WSS-u. Pp. sędziów, którym udzielono urlopu prosimy również o przybycie.

Pkt. 4. Prosi się p. Wrzeszcza o przybycie o godz. 17.00 na boisko Miejskie w Piotrkowie Tryb., celem skomunikowania się z sekretarzem WSS-u p. Feją.

Pkt. 5. Sędziowie liniowi na zawodach ligowych winni pełnić swe obowiązki w stroju sportowym przewidzianym dla sędziów (Podstawa: komunikat WSS — PZPN nr. 11 (38 pkt. 4).

25-lecie pracy pedagogicznej dyr. Witolda Waszczyńskiego

Jutro, dnia 19-go czerwca r. b. obchodzi jubileusz 25-lecia pracy na niwie pedagogicznej p. Witold Waszczyński, dyrektor gimnazjum żeńskiego im. Cecylji Waszczyńskiej.

Komitet jubileuszowy stanowią: delegaci grona nauczycielskiego: pp. Z. Pałkowska, A. Rothowa, I. Rychterówna, M. Słowikowa, ks. Woroniecki. Żołnierek.

Przedstawiciele rodziców: pp. Arndtowa, Chałupkowa, Idzikowska, Łuszczykiewiczowa, Mrozowa, Przybylska, Rżewska, Sikorska, Wojciechowska, Zawadowska; pp.: Arndt, Błaszczyk, Bartczak, Hołodyniak, Kabat, Keppe, Rędzia, Skorupski, Zajdel.

Delegatki b. wychowanek: Herbstówna, Przepiórkowska, Reicherówna.

Dyr. Waszczyński urodził się w Łodzi 6-go lipca 1886 roku. W czasie strajku szkolnego był jednym z jego organizatorów, za co został relegowany z gimnazjum bez prawa wstępu do szkół rosyjskich. Wkrótce potym został aresztowany, ponieważ brał żywy udział w ruchu niepodległościowym. W rezultacie musiał wyjechać zagranicę. Tam studiował matematykę na uniwersytecie we Fryburgu, Zurichu, potem w Wiedniu, a wreszcie po powrocie do kraju w Krakowie skończył uniwersytet Jagielloński.

W roku 1913 rozpoczął pracę pedagogiczną w 7-klasowej Szkole Handlowej Cecylii Waszczyńskiej. W czasie wojny światowej dyr. Waszczyński prowadził pracę oświatową w stowarzyszeniach robotniczych na terenie Łodzi. W roku 1920 wstąpił jako ochotnik do wojska polskiego.

P. Witold Waszczyński na stanowisku dyrektora pracuje od 1918 roku.

„Gościnna" wieś

Psami szczują i strzelają do przechodniów

Kolejarze, przechodzący obok toru pod Żakowicami, natknęli się na jakiegoś mężczyznę leżącego bez przytomności w rowie. Przeniesiono go na stację, poczym pociągiem przywieziono do Łodzi, gdzie wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził **ranę postrzałową pleców oraz rany kąsane nóg.** Odwieziono go do szpitala.

Po odzyskaniu przytomności ranny zeznał, że nazywa się **Andrzej Boberek,** pochodzi ze wsi Kletniki, jest bezrobotny. Przechodził wczoraj przez wieś Nowe Chrusty, **gdy napadły na niego psy.** Boberek rzucił się do ucieczki, a wówczas **jeden z wieśniaków strzelił do niego z dubeltówki.** Mimo bólu i upływu krwi, Boberek biegł dalej i dopiero pod Żakowicami padł nieprzytomny.

Policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie. (tg)

Za napad w Zabieńcu

sprawcy zostali skazani 7-dniowym aresztem

W nocy z 12 na 13 czerwca r. b. ośmiu mężczyzn zaatakowało mieszkanie Gitli Margol, zamieszkałej w Żabieńcu przy ul. Kwiatowej 17. Usiłowali początkowo wyważyć drzwi, gdy zaś im się to nie udało, wybili kamieniami szyby i przez okna usiłowali wedrzeć się do mieszkania.

Margolowa wszczęła alarm. Sąsiedzi sprowadzili patrol policyjny i awanturnicy zostali zatrzymani. — Z cynizmem oświadczyli, że chcieli się „rozprawić" z Żydówką.

Wczoraj stanęli oni przed sądem starościńskim i ukarani zostali **7-dniowym bezwględnym aresztem.** (t)

OBOZY I WYCIECZKI LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ.

Liga Morska i Kolonialna organizuje w r. b. dla dorosłych obóz wypoczynkowy nad pełnym morzem im. gen. Orlicz-Dreszera koło Rozewia w Mieroszynie.

Obóz czynny jest dla kobiet i mężczyzn jednocześnie. Całkowite utrzymanie i pomieszczenie w obozie wynosi zł. 43 za 2 tygodnie. Uczestnicy wyjeżdżają indywidualnie, w dowolnych terminach, korzystając z 50 proc. zniżki kolejowej. Zgłoszenia przyjmowane są na 15 dni przed wyjazdem.

* * *

Pociąg popularny z Łodzi do Gdyni odchodzi w dniu 15 lipca r. b. wieczorem. Pobyt w Gdyni w dniach 16, 17 i 18 lipca — powrót 19-go lipca rano. Koszt wycieczki wynosi zł. 19.20 i obejmuje przejazdy kolejowe w obie strony, wyjazd statkiem z Gdyni na Hel lub na Jastarnię, objazd portu handlowego motorówką, zwiedzanie portu i miasta Gdyni z przewodnikami oraz dwa noclegi. Uczestnikom z poza Łodzi przysługuje zniżka 50 proc. na dojazd do Łodzi i z powrotem.

Posady

WIRKIER lub posiadacz kilku rundmaszyn otrzyma dobre stanowisko. Wiad. 11-go Listopada 43, m. 4 od 3—4-ej. 18

AUTOMOBILISTA, fachowiec z wyższym wykształceniem, posiadający pozwolenie na prowadzenie pojazdów do użytku publicznego (czerwone) znajdzie dodatkowe ale stałe zajęcie w Łodzi. Życiorys z odpisami świadectw prosimy nadesłać Łódź, skrzynka poczt. 35 dla „BTAK". 19

POTRZEBNY młodzieniec do prowadzenia korespondencji. Zgłaszać się natychmiast od g. 13—14 Hotel Polonia Palace pokój 109. 18

DYPLOMOWANA bibliotekarka inteligentna, wykszt. średnie jęz. polski i niem. dost. francuski — znajom. pracy biurowej, maszynopisania — poszukuje zastępstwa bibliot. lub jakiejkolwiek innej pracy. Chętnie wyjazd. Of. sub. „Zaraz". 19

POSZUKUJEMY zdolnych inteligentnych akwizytorów do sprzedaży nowoczesnych opatentowanych armatur oświetleniowych. Piśmienne oferty prosimy skierować do firmy „Polski Lumen", Łódź, Sienkiewicza Nr. 29.

DYPLOMOWANA wychowawczyni ew. panna do dzieci, lecz wyłącznie z praktyką, władająca dobrze niemieckim, poszukiwana od zaraz do dwuletniego dziecka w pierwszorzędnym domu żydowskim. Tel. 155-54 w godz. 15—16-ej. 18

POSZUKUJE się pracownika (czki) z praktyką do składu aptecznego. Oferty „Apteczny". 18

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Lokale

ŁADNY duży słoneczny pokój z niekrępującym wejściem i telefonem, na żądanie z utrzymaniem, Traugutta 10 m. 10, telef. 215-16. 18

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia, Zawadzka 15/43.

5 POKOI z kuchnią, hol, wszelkie wygody, słoneczne, ciepłe, do wynajęcia Piotrkowska 161. 19

DO WYNAJĘCIA pokój przy rodzinie z używalnością kuchni lub bez Legionów 47, m. 10. 18

ŁADNY pokój frontowy z wszelkimi wygodami, wejście niekrępujące do wynajęcia, Pomorska 41-a, m. 1. 18

W ŚRÓDMIEŚCIU, pokój frontowy umeblowany dla pana, z wszelkimi wygodami z telefonem niekrępującym wejściem, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość telefon 106-69.

DWA POKOJE umeblowane z telefonem i wygodami do odnajęcia razem lub osobno, Piotrkowska Nr. 51 Lekarz-dentysta. 19

POKÓJ umeblowany na biuro do wynajęcia zaraz. Wiadomość Andrzeja 5 w czytelni.

BEZDZIETNE pracujące małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju przy rodzinie z niekrępującym wejście w śródmieściu. Oferty pod „P. H.". 21

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkanie słoneczne oraz suteryna frontowa o 6-iu oknach, Piramowicza 2, tel. 188-67.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20. I-sza lewa of. parter

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu, S. Hurwicz- Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9 m. 6. 23

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

UDZIELAM buchalterji gruntownie i tanio, również niemieckiego. Zgłoszenia od 4—6-ej, Główna 6/15 m.

Uzdrowiska i letniska

GŁOWNO, Pensjonat dla dzieci i młodzieży w pobliżu rzeki Mrogi i plaży. Boisko. Instruktor. Freblanka. Zgłoszenia Szefnerowa - Erlichowa, Narutowicza 43, tel. 260-61, lub Nowy Otwock, Lemańskich 20.

ZAKOPANE pensjonat „Nałęcz" (Droga do Białego, tel. 16-91) czynny. Jadwiga Kurland Denisenko. 14

KRYNICA. Pensjonat „Primavera", pełny komfort, wykwintna kuchnia. Zarząd: Maria Zuckermanowa, Erna Roschwalbowa. 19

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat - kol. „Kmita" dla młodzieży czynny. Dziennie 3 zł. 25 gr. Zapisy: A. Krzak, 6-go Sierpnia 10, J. Józefsohn, Al. Kościuszki 31, tel. 114-83.

PENSJONAT „Zacisze Leśne" A. Szykier-Żołtkierowej w Zakrzewie przyjmuje zamówienia. Kuchnia wykwintna na żądanie dietetyczna. Telefon w Łodzi 275-24, na miejscu Poddębice 30.

GŁOWNO Pensjonat „Melania" zarząd Róży Fuchsowej, czynny. Informacje: tel. 263-11 od 3—5 pp. 18

LETNISKO pięknie położone w ogrodzie przy samym lesie. Cena dostępna. Piotrkowska 118, fr. II p. m. 6.

KOLONIA „Marysieńka" dla dzieci i młodzieży przyjmie jeszcze kilkoro dzieci w wieku od 10—13 lat, dla których zaangażowano instruktora. Włodzimierzów poczta Przygłów M. Gincberg. 19

ORŁOWO - MORSKIE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Cecylii Zemmelowej i Sanina-Cukierowej. Wyjazd 23 czerwca. Zgłoszenia: Łódź, Andrzeja 35, tel. 144-16 w godz. 10—1 i 4—6. 19

Rozmaite

OKAZJA! Płaszcz karakułowy (Lipski) futro męskie, zastawę srebrną — sprzedam. 11-go Listopada 30, m. 26 godz. 4—8 p. p. 18

RYBACY! Ryby staw Emilii 33 w dużej ilości wpuszczone. Premiowe łowienie ryb w niedzielę dnia 19./VI. godzina 3 rano. 18

ZAGINAŁ weksel zł. 100.— wystawca Jan Pilecki, zlec. Olgi Tomczewskiej, pł. 30/6 1938 r. oraz kwit K. K. O. na weksel zł. 40.— pł. 10/6 1938 r. Zwrócić O. Tomczewska, Łagiewnicka 130/132. 18

ZAGINAŁ pies pekińczyk wabi się Lalka suczka. Uczciwy znalazca proszony o odprowadzenie za wynagrodzeniem pod Lipowa 23. 18

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.